



W związku z oczekiwaną rewizytą prezydenta Meksyku w Polsce, kraj ten jest u nas obiektem dużego zainteresowania.

Guadalajara — to pierwsze po stolicy miasto Meksyku — zwana Perłą Zachodu. Położona jest w zachodniej części wyżyny meksykańskiej na wysokości 1546 m n.p.m., na szerokości geograficznej Wysp Hawajskich. Klimat panuje tu łagodny, nie dziwnego, że mówią o Guadalajarze — „miasto wiecznej wiosny”.

Na zdjęciu: Mercado Libertad — supermarket w dzielnicy San Juan de Dios.

CAF

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta

Krakow, 30 i 31 marzec 1963 r.

SOBOTA-NIEDZIELA

Rok XV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 76 (4614)

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sejm zakończył sesję jesienną

▼ Dyskusja nad expose premiera ▼ ▼ Nowe ustawy ▼ J. Ziętek członkiem Rady Państwa

(Od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Wczoraj zamknięta została trwająca bez mała pół roku jesienna sesja Sejmu. Wobec jej przedłużenia sesja wiosenna zwołana została w nieco późniejszym terminie. Na wczorajszym posiedzeniu, które rozpoczęło się dyskusją wokół czwartkowego expose premiera Sejm uchwalił także dwie ustawy o służbie woj-

skowej chorążych sił zbrojnych i o cudzoziemcach, oraz powołał w skład Rady Państwa posła Jerzego Ziętkę, znanego działacza śląskiego, pełniącego funkcje i zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach.

Wielokrotnie z sejmowej tribuny kierowano słowa gorącego uznania do założeń robotniczych za ich wielki wysiłek w przewidywaniu spotęgowanych zimą trudności. Te cenną inicjatywę — mówił przemawiający w imieniu klubu poselskiego naszej partii wicemarszałek Zenon Kliszko — należy podziwiać i ująć w ogólnonarodowy skoordynowany plan działania. Ogólna wysokość strat w produkcji przemysłowej spowodowana przez zimę wynosi poniżej 15

proc. calorocznych zadań. Nie jest to wielkość, której nie można by wyrównać jeśli się zważy, że w latach ubiegłych plany wytwórcze były przekraczane w znaczenie wyższym procencie. Oczywiście łatwiej to nie będzie. W handlu zagranicznym np. musimy w ciągu roku załatać nową poważną dziurę finansową, spowodowaną zdjęciem z planu eksportu miliona ton

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

POŻEGNANIE I POWITANIE

28. III br. udala się z wizytą do NRD na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD — delegacja Wojska Polskiego, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie — min. M. Spychalskiego żegna gen. J. Frey-Boleski.

Na lotnisku w Berlinie — Schoenefelde wita delegację Wojska Polskiego minister obrony narodowej NRD Helnz Hoffmann (z prawej).

CAF — telefona

Zmarła Pola Gojawczyńska

WARSZAWA. (PAP). 29 bm, po długotrwałej chorobie zmarła w Warszawie w wieku 67 lat jedna z najwybitniejszych współczesnych pisarek polskich Pola Gojawczyńska.

Urodziła się w 1896 roku w Warszawie. Pierwszą swą utwór — „Powszedni dzień” i „Ziemia Elżbiety” poświęciła ziemi śląskiej. Ten powieściowy debiut w 1933 r. przyniósł pisarce śląską nagrodę artystyczną.

W 1935 r. ukazała się najgłośniejsza powieść Poli Gojawczyńskiej „Dziwczyna z Nowolipki”, odznaczona nagrodą literacką miasta Warszawy i sfinansowana. Powieści ta utrzymała ona pozycję jednej z najpoczytniejszych pisarek okresu międzywojennego. W latach 1937-38 wyszły kolejne utwory: „Rajska jabłoń” opowiadająca o dalszych losach „Dziwczyny z Nowolipki”, tom nowel „Dwoje ludzi”, sztuka „Współczesne” i dwutomowa powieść „Stopy ogniste”.

W czasie wojny Pola Gojawczyńska za działalność patriotyczno-społeczną była więziona na Pawiaku. Wspomniła z tych koszmarnych lat przekazała w wydanej po wojnie książce „Kratki”.

W 1946 r. ukazała się powieść „Stolica” opowiadająca o pierwszych miesiącach życia w wyzwolonym, zrujnowanym mieście. Za tę książkę — już po raz drugi — otrzymała Pola Gojawczyńska nagrodę literacką miasta Warszawy.

Po wojnie książki Poli Gojawczyńskiej osiągnęły nakład blisko 600 tys. egzemplarzy. Pola Gojawczyńska była odznaczona orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.

2.777 propozycji w konkursie na nazwę dla KZPO

Trwający przez ponad tydzień, konkurs na reklamowo-handlową nazwę dla Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego organizowany przez redakcję „Gazety Krakowskiej” wspólnie z tym przedsiębiorstwem przyniósł obfity plon odpowiedzi. Nasi czytelnicy nadesłali na 2.777 kuponach mnóstwo propozycji, spośród których w drodze głosowania obradujące w czwartek 28 bm jury pod przewodnictwem z-cy naczelnego redaktora mgr Mariana Skarżka dokonało wyboru 3 nazw. Komisja konkursowa postanowiła nie przyznawać pierwszej nagrody. Tak więc ogólną kwotę — 7 tys. złotych — jaką KZPO przeznaczyło na nagrody rozdzielono wśród 23 laureatów konkursu.

Łkie nazwisk zwycięzców ogłoszono następnego dnia po imprezie rozrywkowej, która odbyła się 1 kwietnia (poniedziałek) w hali „Wisły” o godz. 19 i w czasie jej trwania została wręczona nagrody. Sądymy jednak, że na imprezę pt. „Komu piosenkę, komu sukienkę” zjawia się licznie nie tylko zainteresowani konkursem. Zachęca do tego m.in. udział ekipy śpiewackiej nowej fall polskiej piosenki, która to ekipa wystąpi na tegorocznym festiwalu w Sopocie.



z TV godzina NA TV DZIEŃ

Rozumiem: to zgoda nieprzystojne stroić sobie żarty w momencie, gdy po sejmowym expose Premiera trwają publicznie i kameralnie dyskusje nad fragmentem expose, przedłożonym na złotówki domowego budżetu. Swoją drogą ciekawe, że większość z owych wyliczeń wyprzedza wnioski ile więcej wyda na węgiel, prąd i gaz, a mniejszość zastanawia się jak ów węgiel, prąd i gaz w domowym ognisku przyszczędzić. Inna sprawa: a są i tacy, którzy głowią się gdzie by tu i jak by tu dorobić na boczek, celem pokrycia z góry zakładanych niedoborów...

Sprawy więc najpewniej poważne, a mnie się przypomina, jak to jeden ze słuchających telewizyjnej transmisji z gmachu na Wiejskiej w pewnym momencie zawałot:

— Aaa! Teraz już wiem skąd mi się brały pieniądze na wódek!

Uśmiechnąłem się do poduźnej, o ile nie potrójnej aluzyjności owego dowcipu. No, trochę to był uśmiech do nas wszystkich; potrafiłmy śmiać się przecież nawet z dowcipów „Szpilek”, choć lepsze krążyły po kraju.

Nawiasem mówiąc — ciekawym, czy dr Marcinkowski, sumując bilans roku 1963, stwierdził profit społeczny i zdrowotny z owej paliwowej operacji. Nie zaszkodziłoby — to pewna!

Tu nawias drugi. Grmieliśmy apelami — z trybun najrozmaitszych, z lam prasą, z „okienek białego człowieka” i ze srebrnych ekranów: „oszczędzajmy! nie marnotrawmy!” Skutki? Były, naturalnie, lecz nie rewelacyjne. Co przyniesie manewr węglowo-domowy? Ponoć będzie decydująco u wszystkich — tak twierdzi wielu, zwłaszcza gdy chodzi o budżet doręczający indywidualnej kieszce parę groszy. Ano — zobaczymy.

I nawias trzeci — nieomal symboliczny. W ubiegłym tygodniu Międzynarodowym Dniem Teatru (liczy on sobie u nas 720 godzin, jeśli przyjąć Dzień jako dobę) zwrócono uwagę na sprawy upowszechnienia kultury i sztuki. Reprezentanci kół teatralno-artystycznych wysłuchali kilku odświeżających przemówień, jak należy uwaga i życzliwych. Też dobrze i też pięknie. A tymczasem idzie o to, by zabieg paliwowo-energetyczny przyniósł zamierzony skutek: oszczędność paliw i energii, a nie oszczędność na (jest właśnie symbolika) korzystać z teatru po to, by węgiel, prąd i gaz na prywatny użytek nie szczeni... Coś mi się wida, że życzenia żywiłowego załadunka pustych teatralnych krzeseł nie wystarczą. Choćby były najszczęśliwsze.

Tak oto niepostrzeżenie uroniliśmy tu kilka refleksji. Pozostała jedna jeszcze, zrodzona również przy telewizorze i wywołana wykrzyknikiem w momencie, gdy Premier mówił o gospodarce, jako o systemie naczyń połączonych.

— Jeżeli do tego systemu — brzmiał ów wykrzyknik — wliczyć moją kieszec, to wszystko jest dla mnie jasne. Mam dziurę w kieszeni...

Przyznaję ze skruchą, że i tym razem uśmiechnąłem się. Z powodu poduźnej (znów), a może i potrójnej aluzyjności tego samorodnego dowcipu.

Czy nie taniej zaszyć dziurę w kieszeni, niż sprzątać nowy garnitur?

Uczmy się szyc! Ko

Chruszczow o możliwościach współpracy gospodarczej ZSRR-Brazylia

Odpowiedź premiera radzieckiego na pytania dziennika brazylijskiego

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N.S. Chruszczow oświadczył ponownie, że „Związek Radziecki był i pozostaje nadal wiernym przyjacielem rewolucyjnej Kuby”. „Naród kubański — dodał N.S. Chruszczow — może zawsze liczyć na naszą pomoc i nasze poparcie. Nie pozostawimy naszych przyjaciół kubańskich w potrzebie”.

Odpowiadając na pytania dyrektora brazylijskiego dziennika „Ultima Hora” Paulo Silveira N.S. Chruszczow podkreślił, że przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Brazylią otworzyło szerokie możliwości przyjaznej współpracy między obu krajami. Rząd radziecki — dodał N.S. Chruszczow — jest gotów rozważyć i znaleźć możliwe do przyjęcia dla obu stron formy popierania rozwoju przemysłowego Brazylii. Istnieją zupełnie realne podstawy dla rozwoju współpracy ekonomicznej ZSRR i Brazylii.

Po przypomnieniu, że Związek Radziecki udzielał poparcia innym krajom w rozwoju ich gospodarki, nie stawia żadnych politycznych lub innych warunków N.S. Chruszczow stwierdził, że właśnie na tej podstawie ZSRR udziela obecnie pomocy ekonomicznej i technicznej wielu państwom.

N.S. Chruszczow odpowiedział przecząc na pytanie, czy można uważać, że sytuacja

w strefie Morza Karaibskiego uległa całkowitej normalizacji.

„Stany Zjednoczone — powiedział N.S. Chruszczow — zobowiązały się, że nie dokonają napaści na Kubę, ale jak wykazują wydarzenia, nie wyzwały się swej wrogości polityki w stosunku do Republiki Kubańskiej, nie wyzwały się planów zlikwidowania istniejącego na Kubie ustroju oraz przywrócenia panowania monopolistów amerykańskich”.

N.S. Chruszczow nazwał „cennym wkładem do złagodzenia napięcia międzynarodowego” aktywną działalność Brazylii na rzecz rozstrzygnięcia spornych kwestii w drodze rokowań, na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

Mówiąc o problemie rozbrojenia, N.S. Chruszczow podkreślił, że „nie można oczywiście liczyć na to, iż imperialiści i militaliści zechcą sami się rozbroić.”

Aby wywalczyć rozbrojenie i trwały pokój między państwami niezbędne jest aktywne działanie mas ludowych.

N.S. Chruszczow zaznaczył, że Związek Radziecki jest przeciwny zamkniętym ugrupowaniom hamującym rozwój handlu międzynarodowego.

W zakończeniu N.S. Chruszczow podkreślił doniosłe znaczenie międzynarodowej konferencji handlowej, której zwołanie jest obecnie przygotowywane.



Ślup dymu nad wulkanem Irazu w pobliżu San Jose (Kostaryka) po gwałtownym wybuchu, który miał miejsce 22 marca. Miasto San Jose położone o około 40 km od wulkanu pokrył popiół.

Za sześć tygodni VIII Międzynarodowe Targi Książki

WARSZAWA. W VIII Międzynarodowych Targach Książki, które rozpoczynały się 18 maja br. w PKiN w Warszawie, będzie uczestniczyć 193 wystawców z 21 krajów. Po raz pierwszy w tegorocznych warszawskich targach książki weźmie udział Kuba.

W stosunku do ubiegłego roku liczba wystawców wzrosła o 27. W związku z rekordową liczbą zgłoszeń, tereny targowe powiększono o blisko 1500 m kwadr.

Plenum Związku Pisarzy Radzieckich zakończyło obrady

MOSKWA. W Moskwie zakończyło się trzydniowe plenum Związku Pisarzy Radzieckich. Obrady potwierdziły jednorodność poglądów pisarzy na współczesne zadania literatury radzieckiej.

Twórczość literacka w ZSRR — podkreślano w dyskusji — rozwija się pomyślnie i po słusznej drodze. Oblicza jej nie mogą zmienić pewne utwory, które ukazały się ostatnio i zostały określone przez uczestników plenum jako formalistyczne i szkalujące życie społeczeństwa radzieckiego.

Na zakończenie obrad plenum wystosowało list do KC KPZR, zgadzając się w nim z krytyką poszczególnych literatów i artystów-plastyków którzy odeszli od rewolucyjnych i realistycznych tradycji sztuki radzieckiej.

Rząd brytyjski nie będzie respektować zaleceń w sprawie embarga rur

LONDYN. Brytyjski minister handlu Frederick Erroll potwierdził w czwartek w Izbie Gmin, że eksport brytyjskich rur stalowych do Związku Radzieckiego nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom. W piśmie odpowiedzi na interpelację, jednego z posłów Erroll zakomunikował, że przedstawiciel W. Brytanii w radzie NATO dal jasno do zrozumienia, że rząd brytyjski nie popiera zaleceń NATO w tej sprawie i występuje za wolnością handlu.

We wtorek — plenum Komitetu Centralnego ZMS

WARSZAWA. W nadchodzący wtorek odbędzie się w Warszawie plenarna sesja Komitetu Centralnego ZMS. Obrady będą poświęcone głównie sprawom dalszego umocnienia organizacji i pogłębienia jej społecznego charakteru.



Wystawy sklepowe w Moskwie są w tej chwili o „bięciem” „ofensywy” ze strony plastyków. W wyniku miasta zyskuje estetyczny element wizualny, handlową — większą ilość klientów, a towar — należytą oprawę. Czyli — wszystko gra!



W Wellington, stolicy Nowej Zelandii, otwarta została — dzięki współpracy komitetów do spraw UNESCO Polski i Nowej Zelandii — wystawa polskiego plakatu, która wzbudziła duże zainteresowanie publiczności i prasy.

CAF

Program telewizyjny

OD 1-7. IV. 1963 R.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.50 Telewizja Katowice informuje. 17.00 Wiadomości TV. 17.05 Film dla dzieci: „Co roba- czymy” i „W piaskach pustyni”...

WTOREK

16.50 Teleserwis programu z Kra- kowa. 17.00 Wiadomości TV. 17.05 „Prolog opowieści” - program public. tr. z Poznania. 17.35 „Przy- gody dziwnego psa Huckleberry”...

ŚRODA

9.55 Dla szkół: chemia dla kl. 7 oraz sw. 8 „Stone bogactwa”. 12.50 Program dla szkół: „Maga- zyn wiadomości z kraja i ze świata”...

CZWARTEK

9.55 Program dla szkół: język polski (kl. 9) z cyklu: „Dzieje dramaturgii: Beaumarchais - „We- sele Figara”...

PIĄTEK

11.00 Program dla szkół: kl. 1-4 Kłopoty Tomka i Romka pt. „Romek hoduje fasole”. 16.50 Telewizja Katowice informuje...

SOBOTA

9.40 „Niedyskretny senator” - film fab. prod. USA. 11.00 Progr. dla szkół: Geografia (kl. 7) z cy- klu: „Krajobraz i ludzie świata”...

NIEDZIELA

9.30 Telewizyjny kurs rolni- czy: „Ochrona warzyw”. 11.00 „Młodszy młody rosyjski pieśń” - występ chóru im. Płanickiego...

Pożar w Odlewni Zeliwa w Węgierskiej Górze

(Inf. wł.). Wczoraj około godz. 4.30 nad ranem wy- buchł pożar w Odlewni Zeli- wa w Węgierskiej Górze. Za- palił się krytyk papą dach du- goci około 20 m nad oddzia- łem oczyszczalnią. Na ratunek wyruszyła Miejska Straż Po- żarna z Żywca oraz Zakładowa Straż Fabryki Papieru...

Rząd USA nie uczynił nic dla zapobieżenia niebezpiecznym prowokacjom

Nota protestacyjna ZSRR do St. Zjednoczonych

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki wystosował zdecydowany protest do rza- du USA w związku z bandy- ką napaścią na radziecki sta- tek handlowy „Baku”...

Los górników staje się dramatyczny

Sytuacja we Francji

PARYŻ (PAP)

W piątek 29 bm. ze wzglę- du na kończący się miesiąc i wypłaty odbywa się w całej Francji solidarnościowa zbiór- ka na pomoc dla górników...

Sukarno obwieszcza nowy program gospodarczy

DIAKARTA (PAP)

28 bm. prezydent Indonezji Sukarno ogłosił opracowany przez rząd nowy program go- spodarczy...

Rozpoczął się kongres solidarności z Kubą

RIO DE JANEIRO (PAP)

W piątek 29 bm. rozpoczął się w mieście Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

radzieckie statki handlowe nie są przypadkowymi, spo- radycznymi posunięciami, lecz wcześniej przygotowanymi prowokacjami kierowanymi z jednego ośrodka znajdującego się na terytorium Stanów Zjednoczonych...

Protest ten zawarty jest w nocie Związku Radzieckiego, przekazanej w piątek przez ministerstwo spraw zagranic- znych ZSRR ambasadzie USA w Moskwie...

Ten piracki napad na ra- dziecki statek handlowy, pod- jęty wkrótce po napaście na motorowiec radziecki „Lgow”, jest nowym zbrodnictwem ek- tem dokonanym przez grupy kontrewolucjonistów kubań- skich...

Nowy napad na statek ra- dziecki dokonany przez te- grupy władzy, że rząd USA, mimo iż rząd radziecki zwró- cił się o to w związku z o- strzeżeniem motorowca „Lgow”, nie podjął niezbęd- nych kroków...

Dni Leninowskie dni elektrotechniki

(Inf. wł.) W kwietniu obcho- dzono dni Leninowskie oraz dni elektrotechniki radzieckiej.

W Krakowie 7 kwietnia odby- dło się seminarium wojewódz- kie, na którym dr E. Lukawer omówił wkład Lenina do teorii ek-onomicznego socjalizmu...

Rozpoczął się kongres solidarności z Kubą

RIO DE JANEIRO (PAP)

W piątek 29 bm. rozpoczął się w mieście Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim

Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...



Sejm zakończył sesję jesienną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W zamyśle to kończą- ce jest wywiezienie dodat- kowo maszyn i urządzeń wa- rtości z górą 100 mln zł dewi- zyjnych. Powodzenie tego przedsięwzięcia uzależnione jest przede wszystkim od ja- kości i nowoczesności naszego sprzętu...

Ten klimat mobilizacji wy- tworzyć trzeba również na wsł gdzie najpilniejszą spr- awą, która w poważnym stop- niu warunkuje przewyżnie- cie obecnych trudności jest terminowa i sprawna realiza- cja kampanii siewnej...

Na sędziów na przełomie XVII i XVIII w. w stylu meksykań- skiego baroku i hiszpańskiego rokoka. Wnętrze pałacu zo- stało zniszczone przez pożar w 1859 r. i odbudowane w 1872 roku.

Przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie zakończył się w piątek proces przeciwko Wiesławowi Siurdziemu oraz Wiesławowi Strzeleckiemu, byłym pracownikom PKP - sprawcom katastrofy kolejowej na stacji Żarki - Letni- sko w listopadzie ubiegłego roku...

Mgr Włodzimierz Racięski zadał prawni w Oddziale Rejonowym „Ruch” w Nowym Sączu, działacz społeczny Nowosądecki, zmarł w dniu 29 marca 1963 r.

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...



Sejm zakończył sesję jesienną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W zamyśle to kończą- ce jest wywiezienie dodat- kowo maszyn i urządzeń wa- rtości z górą 100 mln zł dewi- zyjnych. Powodzenie tego przedsięwzięcia uzależnione jest przede wszystkim od ja- kości i nowoczesności naszego sprzętu...

Ten klimat mobilizacji wy- tworzyć trzeba również na wsł gdzie najpilniejszą spr- awą, która w poważnym stop- niu warunkuje przewyżnie- cie obecnych trudności jest terminowa i sprawna realiza- cja kampanii siewnej...

Na sędziów na przełomie XVII i XVIII w. w stylu meksykań- skiego baroku i hiszpańskiego rokoka. Wnętrze pałacu zo- stało zniszczone przez pożar w 1859 r. i odbudowane w 1872 roku.

Przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie zakończył się w piątek proces przeciwko Wiesławowi Siurdziemu oraz Wiesławowi Strzeleckiemu, byłym pracownikom PKP - sprawcom katastrofy kolejowej na stacji Żarki - Letni- sko w listopadzie ubiegłego roku...

Mgr Włodzimierz Racięski zadał prawni w Oddziale Rejonowym „Ruch” w Nowym Sączu, działacz społeczny Nowosądecki, zmarł w dniu 29 marca 1963 r.

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

Wobec sędziów między strajkującymi a rządem francuskim. Przed sądem w Niterói (brazy- lijski stan Rio de Janeiro) kongres solidarności Amery- ki Łacińskiej z Kubą...

SPORT + SPORT

Turniej młodych koszykarek

Juniorki Wawelu - faworytkami

Po pierwszym dniu finałowego turnieju koszykówki juniorek o mistrzostwo Polski z zadowoleniem stwierdzamy, że fawory- tem tego turnieju jest krakowski Wawel. Styl w jakim kra- kowianki pokonały wczoraj dobry zespół AZS AWF 64:45 (35:20) przemawia za sukcesem drużyny „wojskowych”.

Pierwsza połowa spotkania sta- wała się na lgowym poziomie. Dobre wyszkoleny zespół akademicki stanął przed dłuższym okre- sównym przeciwnikiem. Kilka je- dnak ładnych akcji zakończonych celnymi rzutami Nowak - wy- raźnie zdeprymowały warsza- wianki. Po zmianie stron prze- waga krakowianek wzrosła i ich zwycięstwo nie było zagrożone...

Brawo akademicy!

Akademicy krakowscy poważnie myślą o powrocie do ekstraklas- y piłki ręcznej mężczyzn. Dali temu wzrost dowód wygrywając w fi- nałowym turnieju o awans do I ligi z AZS AWF 26:13 (13:7). W hali Wisły zebrało się sporo widzów, przeważnie akademicki. Odbryli doping towarzyszyli każ- dej akcji krakowian. Mezc toczył się przy stałej przewadze drużyny krakowskiej, która prowadziła przynajmniej różnicą trzech bram- ków. Ukoronowaniem zwycię- stwa AZS Kraków było trady- cyjne odpiewanie przez widow- nię „100 lat”!

Rokosa - drugi w Berlinie

Na berlińskiej spartakia- dzie gimnastycznej klubów sportowych - odpowiednik- ków polskiego zrzeszenia „Gwardia” z krajów socjali- stycznych zawodnicy naszej „Gwardii” zajęli dwa drugie miejsca. W konkurencji dru- żynowej polski zespół męski uzyskał 275,15 pkt. i został wyprzedzony jedynie przez reprezentację ZSRR - 281,40 pkt. Trzecie miejsce zajęła Rumunia - 273,55 pkt. W konkurencji indywidual- nej zwyciężył Foerster (NRD) - 57,90 pkt. Przed reprezen- tantem ZSRR Makaliją i Polakiem Rokosa, którzy mają- jące jednakową ilość punktów - 56,50 został sklasyfikowa- ni ex aequo na drugiej pozyc- ji.

Kalendarzyk sportowy

SOBOTA: szermierka: trójmecz Warsza- wa - Śląsk - Kraków, sala KKS, godz. 9 i 16; pływania: mistrzostwa okręgu, pływalnia Wisły, godz. 17; piłka ręczna: o awans do I ligi: Polonia Zelenia Góra - AZS AWF i Zawisza - AZS Kr., hala Wisły, godz. 18; siatkówka: I liga mężczyzn: Gwardia W. - Wawel i Chel- miec - Korona, hala Wawelu, godz. 18; II liga kobiet: AZS Kr. - LZS Grań i Wisła Ib - LZS Rajca, hala Wandy N. Huta, godz. 17; koszykówka: finały mistrzostw Polski juniorek: AZS AWF - Lech i Wawel - AZS T., hala Wawelu, godz. 15.

Walcenie zbrodni

Międzynarodowy kalendarz lekkoatletyczny wzbogacił się o stałą cenę pogody - biegi prze- bieżowe o nagrodę redakcji „Praw- dy”. W dniu 5 maja br. w Mo- skwie będą startować najlepsi biegacze europejscy. Nasza reprezentacja wyjedzie do Moskwy w najbliższym skła- dzie: Zimny, Krzyżosiłowski, Bo- guszewicz, Ożóg, Stawiarz, Łuka- sik.

Walcenie zbrodni

W Kielcach rozpoczęły się e- liminacyjne spotkania pięciobo- jowe mistrzostw Polski juniorów. Kielceki turniej zostanie dopro- wadzony do półfinałów. W półfinałowym spotkaniu o piłkę ręczną w Warszawie, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30, 101.30, 102.30, 103.30, 104.30, 105.30, 106.30, 107.30, 108.30, 109.30, 110.30, 111.30, 112.30, 113.30, 114.30, 115.30, 116.30, 117.30, 118.30, 119.30, 120.30, 121.30, 122.30, 123.30, 124.30, 125.30, 126.30, 127.30, 128.30, 129.30, 130.30, 131.30, 132.30, 133.30, 134.30, 135.30, 136.30, 137.30, 138.30, 139.30, 140.30, 141.30, 142.30, 143.30, 144.30, 145.30, 146.30, 147.30, 148.30, 149.30, 150.30, 151.30, 152.30, 153.30, 154.30, 155.30, 156.30, 157.30, 158.30, 159.30, 160.30, 161.30, 162.30, 163.30, 164.30, 165.30, 166.30, 167.30, 168.30, 169.30, 170.30, 171.30, 172.30, 173.30, 174.30, 175.30, 176.30, 177.30, 178.30, 179.30, 180.30, 181.30, 182.30, 183.30, 184.30, 185.30, 186.30, 187.30, 188.30, 189.30, 190.30, 191.30, 192.30, 193.30, 194.30, 195.30, 196.30, 197.30, 198.30, 199.30, 200.30, 201.30, 202.30, 203.30, 204.30, 205.30, 206.30, 207.30, 208.30, 209.30, 210.30, 211.30, 212.30, 213.30, 214.30, 215.30, 216.30, 217.30, 218.30, 219.30, 220.30, 221.30, 222.30, 223.30, 224.30, 225.30, 226.30, 227.30, 228.30, 229.30, 230.30, 231.30, 232.30, 233.30, 234.30, 235.30, 236.30, 237.30, 238.30, 239.30, 240.30, 241.30, 242.30, 243.30, 244.30, 245.30, 246.30, 247.30, 248.30, 249.30, 250.30, 251.30, 252.30, 253.30, 254.30, 255.30, 256.30, 257.30, 258.30, 259.30, 260.30, 261.30, 262.30, 263.30, 264.30, 265.30, 266.30, 267.30, 268.30, 269.30, 270.30, 271.30, 272.30, 273.30, 274.30, 275.30, 276.30, 277.30, 278.30, 279.30, 280.30, 281.30, 282.30, 283.30, 284.30, 285.30, 286.30, 287.30, 288.30, 289.30, 290.30, 291.30, 292.30, 293.30, 294.30, 295.30, 296.30, 297.30, 298.30, 299.30, 300.30, 301.30, 302.30, 303.30, 304.30, 305.30, 306.30, 307.30, 308.30, 309.30, 310.30, 311.30, 312.30, 313.30, 314.30, 315.30, 316.30, 317.30, 318.30, 319.30, 320.30, 321.30, 322.30, 323.30, 324.30, 325.30, 326.30, 327.30, 328.30, 329.30, 330.30, 331.30, 332.30, 333.30, 334.30, 335.30, 336.30, 337.30, 338.30, 339.30, 340.30, 341.30, 342.30, 343.30, 344.30, 345.30, 346.30, 347.30, 348.30, 349.30, 350.30, 351.30, 352.30, 353.30, 354.30, 355.30, 356.30, 357.30, 358.30, 359.30, 360.30, 361.30, 362.30, 363.30, 364.30, 365.30, 366.30, 367.30, 368.30, 369.30, 370.30, 371.30, 372.30, 373.30, 374.30, 375.30, 376.30, 377.30, 378.30, 379.30, 380.30, 381.30, 382.30, 383.30, 384.30, 385.30, 386.30, 387.30, 388.30, 389.30, 390.30, 391.30, 392.30, 393.30, 394.30, 395.30, 396.30, 397.30, 398.30, 399.30, 400.30, 401.30, 402.30, 403.30, 404.30, 405.30, 406.30, 407.30, 408.30, 409.30, 410.30, 411.30, 412.30, 413.30, 414.30, 415.30, 416.30, 417.30, 418.30, 419.30, 420.30, 421.30, 422.30, 423.30, 424.30, 425.30, 426.30, 427.30, 428.30, 429.30, 430.30, 431.30, 432.30, 433.30, 434.30, 435.30, 436.30, 437.30, 438.30, 439.30, 440.30, 441.30, 442.30, 443.30, 444.30, 445.30, 446.30, 447.30, 448.30, 449.30, 450.30, 451.30, 452.30, 453.30, 454.30, 455.30, 456.30, 457.30, 458.30, 459.30, 460.30, 461.30, 462.30, 463.30, 464.30, 465.30, 466.30, 467.30, 468.30, 469.30, 470.30, 471.30, 472.30, 473.30, 474.30, 475.30, 476.30, 477.30, 478.30, 479.30, 480.30, 481.30, 482.30, 483.30, 484.30, 485.30, 486.30, 487.30, 488.30, 489.30, 490.30, 491.30, 492.30, 493.30, 494.30, 495.30, 496.30, 497.30, 498.30, 499.30, 500.30, 501.30, 502.30, 503.30, 504.30, 505.30, 506.30, 507.30, 508.30, 509.30, 510.30, 511.30, 512.30, 513.30, 514.30, 515.30, 516.30, 517.30, 518.30, 519.30, 520.30, 521.30, 522.30, 523.30, 524.30, 525.30, 526.30, 527.30, 528.30, 529.30, 530.30, 531.30, 532.30, 533.30, 534.30, 535.30, 536.30, 537.30, 538.30, 539.30, 540.30, 541.30, 542.30, 543.30, 544.30, 545.30, 546.30, 547.30, 548.30, 549.30, 550.30, 551.30, 552.30, 553.30, 554.30, 555.30, 556.30, 557.30, 558.30, 559.30, 560.30, 561.30, 562.30, 563.30, 564.30, 565.30, 566.30, 567.30, 568.30, 569.30, 570.30, 571.30, 572.30, 573.30, 574.30, 575.30, 576.30, 577.30, 578.30, 579.30, 580.30, 581.30, 582.30, 583.30, 584.30, 585.30, 586.30, 587.30, 588.30, 589.30, 590.30, 591.30, 592.30, 593.30, 594.30, 595.30, 596.30, 597.30, 598.30, 599.30, 600.30, 601.30, 602.30, 603.30, 604.30, 605.30, 606.30, 607.30, 608.30, 609.30, 610.30, 611.30, 612.30, 613.30, 614.30, 615.30, 616.30, 617.30, 618.30, 619.30, 620.30, 621.30, 622.30, 623.30, 624.30, 625.30, 626.30, 627.30, 628.30, 629.30, 630.30, 631.30, 632.30, 633.30, 634.30, 635.30, 636.30, 637.30, 638.30, 6

Kiedy przy skompaniamencie kłapania dalekopisu rolega się ów wysoki historyczny plisk — sygnał akustyczny „Emmy” — ktoś odzywa się żartobliwym patosem: — To piśnię o cybernetyzacji polskiej energetyki... — I pochwała współpracy wyższych uczelni z przemysłem — dodaje w myśli. Bowiem Instytut Automatyki Systemów Energetycznych, gdzie poznaliśmy „Emmę”, jest placówką naukową Politechniki Wrocławskiej. A właśnie ta uczelnia posiada szczególnie cenne i wszechstronne osiągnięcia we współpracy z przemysłem.

Współpraca naukowców Politechniki Wrocławskiej z przemysłem datuje się już od kilku lat, przy czym — co należy podkreślić — ma ona charakter nie tylko doradczej pomocy. Niektóre realizowane w ramach tej współpracy zadania posiadają dla krajowej techniki znaczenie wybitnie rozwojowe.

Współdziałanie wrocławskiej uczelni z przemysłem obłogo m. in. produkcję turbogeneratorów gigantów o mocy 120 MW w Dolno-



ślaskich Zakładach Wyrobów Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, konstrukcję wielkich kotłów energetycznych w Zachodzie, nowe metody otrzymywania paliw płynnych z ropy naftowej. Naukowcy tutaj rozwiali wiele istotnych zagadnień z dziedziny kopalnictwa węgla brunatnego, którego wielkie złoża znajdują się w tym okręgu. Ich dziełem jest jedyny o pracujący w kraju mikro-roskop elektronowy, który umożliwia bliźniaczo udział w przygotowywaniu cybernetycznego jutra polskiej energetyki.

Pierwszym krokiem w tej nowej dziedzinie jest właśnie „Emma” — elektroniczna maszyna cyfrowa — konstrukcji własnej Instytutu — próbująca swych możliwości w energetyce.

Cybernetyzacja energetyki oznacza zastosowanie „maszyn myślowych” w procesach automatycznej regulacji produkcji i transportu energii elektrycznej. Rzecz w tym, by określenie „automatycznie” oznaczało nie tylko „samoczynnie” lecz również „najekonomiczniej”. O cóż tu chodzi?

W produkcji elektryczności ekonomiczny rozdział pracy polega na takim obciążeniu poszczególnych elektrowni, by osiągnąć jak najniższy średni koszt wyprodukowanej jednostki energii elektrycznej. Teoretycznie należy więc przede wszystkim eksploatować turbozespoły pracujące najtańsz, pozostałe — zaś uruchamiać tylko w godzinach szczytu jednakże podczas przekazywania elektryczności w liniach przesyłowych powstają straty, które w miarę wzrostu długości linii osłabiają dość znacznie rozmiar. Toteż gdy miejscowość do której mamy skierować energię leży zbyt daleko od elektrowni „taniej” — bardziej opłacalne może się okazać złączenie do pracy turbozespołów „droższych”, lecz położonych bliżej odbiorcy energii. Obciążenie w sieci elektroenergetycznej zmienia się ustawicznie w zależności od pory dnia, pór roku i wielu innych czynników. A sprawne przeprowadzenie bieżącej analizy i bądca jej konsekwencje, operacyjne kierowanie prac elektrowni w całym systemie jest możliwe tylko przy użyciu maszyn matematycznych.

Zagadnienie ekonomicznego rozdziału obciążen oraz optymalnego doboru konfiguracji sieci przesyłowej stanowią właśnie domene aktualnych zainteresowań „Emmy”. Doświadczenia wyniesione z tych poczynań zostaną wykorzystane w konstrukcji specjalistycznej maszyny cyfrowej dla energetyki, nad którą pracuje obecnie Instytut Automatyki Systemów Energetycznych.

Cybernetyzacja to tylko jedna z dziedzin zainteresowania pracowników tego Instytutu, na cele którego stoi prof. dr J. Kozuchowski. Równoległe powstają tu systemy regulacji bloków energetycznych i elektrowni, buduje się aparaturę służącą do tych celów.

Obeenie, gdy na tematach współpracują „nauka — gospodarka” toczą się w całym kraju namętne dyskusje, wrocławskie formy

Andrzej Jaruzelski MASZYNY ale JAKIE?

W trudnej sytuacji, gdy skąpo jest ze środkami — stała, mocami produkcyjnymi w zakładach przemysłowych maszyn rolniczych — logika nakazuje, by decyzyje o podjęciu jakiegokolwiek były wszechstronnie uzasadnione. Chodzi tu zarówno o ocenę eksploatacyjną sprawności maszyn, jak i opinie użytkowników o ich przydatności do mechanizacji prac rolnych.

Niestety, w naszym przemyśle maszyn rolniczych nie zawsze dzieje się najlepiej. Widac to na przykładzie ładowacza ZOU-500, o którym wspomina inż. Z. Kierul na łamach „Nowego Rolnictwa”. Cena iniektawy zmechanizowania załadunku i wyładunku budzić musi w tym konkretnym przypadku liczne zastrzeżenia. Opinia użytkowników, oparta o próby eksploatacyjne prototypów, wypadła negatywnie. Badawcz ten jest dwukrotnie cięższy (zamiast 850 kg — 1900 kg stali) i o połowę mniej wydajny niż podobny — czechosłowacki.

Poważne wady wykazuje także kombajn „Vistula”. Po „odchudzącej kuracji” jest nadal cięższy niż podobne maszyny zagraniczne. Marnotrąwa przy zbiorze około 20 proc. storny i całość plew, które są cenna pasza.

Gospodarstwo rolne jest „fabryką produkującą w przetrzeźni”. Transport „wewnątrzzakładowy” ma więc w rolnictwie doniosłe znaczenie. Prace transportowe stanowią 40—50 proc. wykonywanych tu zajęć. Gospodarstwo rolne musi przetransportować rocznie na 1 ha użytków średnią masę około 20 ton. Nie wielki, 700-hektarowy PGR przewozi rocznie ładunek, odpowiadający 700 dużym wozom towarowym.

Tymczasem, za wysokie, zbyt szerokie na polne drogi, bez napedu, a więc nie nadające się na grząski teren — przyczep traktorowe są od kilkunastu lat produkowane prawie bez zmian. W najlepszym razie nadają się dla PKS, budownictwa, ale nie do transportu w trudnych warunkach rolnictwa. Násuwają się pytania, dlaczego maszyny rolne tak opieszale są ulepszone, dlaczego podjeżdżają się produkcje także modeli praktycznej małej przydatności. Nad przemyśle maszyn rolniczych ciąży tu chyba brak systematycznej, należytej współpracy z użytkownikami. Nie bez winy jest zapewne Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, ograniczający się do badań prototypów, opiniowania bez wysuwania konkretnych postulatów i dopilnowywania ich realizacji.

Jerzy Orlewski

Słoneczna siła

Terogocenna zima przedziła do historii jako jedna z najbardziej ostrej w Polsce na przestrzeni ostatnich stu lat. Wyraźna ona dotkliwie szkody naszej gospodarce narodowej.

Zanim dowiemy się, ile musieliśmy spalić dodatkowego węgla w kraju podczas tych trzech krytycznych miesięcy, zajmiemy się ciekawymi obliczeniami, jakie podał B. Rousseau w książce pt. „La science du XX-e siecle” i wnoskami, które z nich płyną.

Rocznie spalamy na kuli ziemskiej samego węgla ponad 1,600 milionów ton. Dzięki temu wytwarzamy potrzebną nam energię cieplną, mechaniczną, elektryczną i świetlną. Ilość energii spalanki wógi, którą używamy na świecie, stanowi odpowiednik zużycia dalszych 40 milionów ton węgla na rok.

Gdy do tego dodamy, że roczne zużycie paliw płynnych odzwierciedla 1,000 milionów ton węgla, dochodzimy do wyliczenia, że w ciągu roku wykorzystujemy dla potrzeb światowej gospodarki łącznie z pozostałymi źródłami energii (jak gaz ziemny, drewno i wiatr) odpowiednik blisko 2,200 milionów ton węgla!

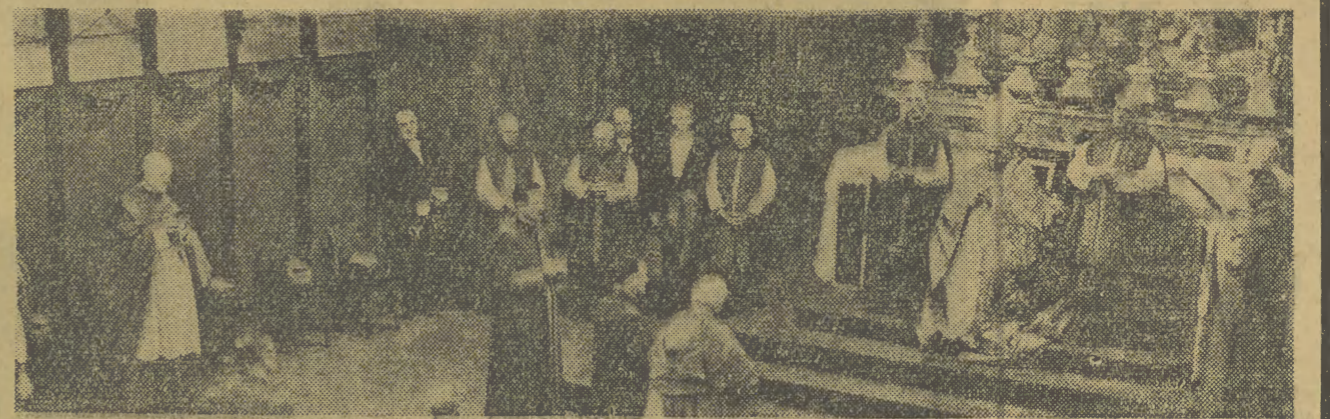
Jak z tego widać już w normalnych warunkach lieliby ilustrować naszą gospodarkę energetyczną są zarówno, a terogocenna zima, która dała się we znaki niemal wszędzie, powołanie się powiększyła. Dla porównania warto dodać, że ilość energii jaką w ciągu roku otrzymuje Ziemia ze słońca, stanowi odpowiednik 170,000,000 milionów węgla.

Nie dziwnego, że naukowcy rozważają uporczywie możliwość wykorzystania tej ogromnej ilości słonecznej energii, która jest „rozrzucana” na powierzchni całej Ziemi. Jak dotąd udawało się uzyskać z 1 m kwadr. powierzchni w ciągu godziny stałe wielkie energie odpowiadające spalaniu stu kilkudziesięciu gramów węgla.

Dużą rezerwacją było wystąpienie na międzynarodowym kongresie helioenergetycznym, który odbył się w Phoenix (USA) jesienią 1955 roku, dyrektora moskiewskiego Instytutu Helioenergetycznego prof. W. A. Bauma. Przedstawił on projekt instalacji, która może dostarczyć w ciągu godziny 12 ton pary wodnej o temperaturze 350 st.

Urządzenie to zawierało 1,300 zwierciadeł wklęsłych o powierzchni łącznie 16,000 m kwadr. i skupiało promienie słoneczne we wspólnym ognisku, gdzie znajdował się kocioł parowy. Wytwarzana para mogła napędzić turbogenerator i zasilać sieć centralnego ogrzewania obsługującą z powodzeniem osiedle liczące 20,000 mieszkańców.

Dziś próby ujarzmania energii słonecznej poszły jeszcze dalej. Obecnie w coraz większym zakresie zaczynają produkować energię bezpośrednio promienie słoneczne chwytane przez ognia termu- i fototeletryczne.



Wystaw Mercik

PRZEŻYTYCH KSZTAŁTÓW ŻADEN CUD...

W ub. miesiącu na łamach zachodniemieckiego miesięcznika „Aussenpolitik” ukazał się artykuł znanego eksperta od spraw wznianowych Ch. von Imhoffa pt. „Sobór w Rzymie. Jaką siłą reprezentuje papież”. Nawiązując w nim do szerzego wypowiedzi Jana XXIII niemiecki publicysta zakłada, że Sobór może stanowić początek nowego stosunku Kościoła do państwa. Papież, czytamy w artykule, „najwyraźniej wypowiedział wołę kształtowania nowych stosunków między Kościołem z jednej strony, a nowoczesnym państwem, niezależnie od jego formy ustrojowej, z drugiej strony (...). wołę dokonania wyraźnego przedzielu między Kościołem a państwem z uwzględnieniem wszystkich wynikających stąd następstw. Czy jest to rzeczywista tendencja, czy chodzi o rzeczywistość o coś, co nazwać by można „koegzystencją” między Kościołem katolickim i nowoczesnym państwem laickim?”

Można hipotezę Imhoffa uznać za trafną, można ją skwitować wzruszeniem ramion — nie można przecież nie zauważyć, że tym, co uzasadnia jej wysunięcie są obiektywne, dokonujące się dzieła w całym świecie procesy społeczne; są przeobrażenia w świadomości milionów chrześcijan, wyrazem których jest m. in. nowy ich stosunek do problemów religijnych, do Kościoła, do jego tradycyjnych celów i metod. Nowoczesne państwo staje się coraz bardziej państwem laickim (dla Imhoffa są to wprost synonimy). Sekularyzują się, w różnym tempie, ale stale i nieuchronnie wszystkie dziedziny życia społecznego, które kiedyś, w pewnym okresie historycznym, podlegały w jakiś sposób wpływowi kościelnemu. I, co w tym wszystkim najważniejsze — cały ów proces sekularyzacji dokonuje się przy aprobacie i poparciu społeczeństwa, nawet wtedy, gdy znaczny jego część stanowią katolicy. Ciekawym, choć bynajmniej nie jedynym do tej tezy załącznikiem może być wypowiedź udzielona korespondentowi „New York Post” przez p. Boudet z francuskiego Ministerstwa Oświaty: „Nawet najbardziej religijni rodzice nie chcą przywrócenia w szkołach publicznych wykształcenia religijnego. Sprawy religijne zostały zostawione rodzinie. Może ona wybrać, czy chce — katolicyzm, protestantyzm, judaizm, czy bezwyznaniowość. Czy nie na tym polega wolność?”

W tej sytuacji tradycyjny, „trydencki” model stosunków między Kościołem a państwem spotykał się w Hiszpanii, czy w niektórych zacofanych krajach Ameryki Łacińskiej, a u nas znany z okresu przedwojennego, jest dziś zmurszałym,

szkodliwym anachronizmem. Tym bardziej szkodliwym, że próby jego utrzymania, czy rewindykacji — wyrażające się w praktyce ingerencji Kościoła w funkcje państwa — prowadzą nieuchronnie do zadrażeń i konfliktów, hamują proces integracji społeczeństwa. Model taki jest nieprzystający także z punktu widzenia interesów samego Kościoła. M. in. dlatego, że pretensje jego do supremacji w życiu społeczno-politycznym, że stosowane w walce o tę supremację metody spotykają się z coraz szerszym i ostrzejszym polemikowaniem wiernych, a w efekcie pogłębiają wewnątrz Kościoła. Z faktu tego zdają sobie wyrażnie sprawę nie tylko liczni działacze, publicyści i socjologzy katolicy, ale i część duchowieństwa oraz niektórzy przedstawiciele najwyższej hierarchii kościelnej. Ale, oczywiście, nie wszyscy.

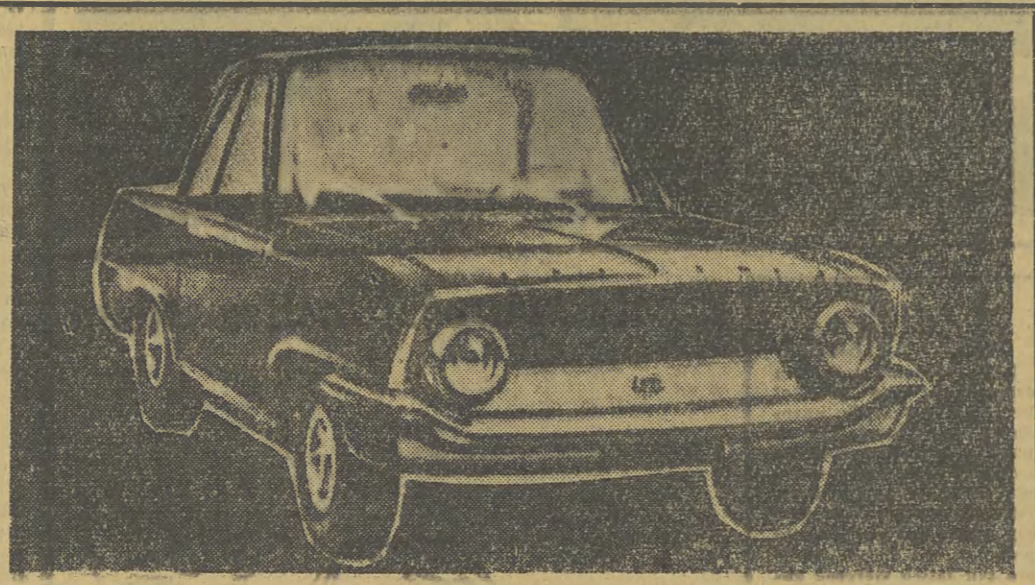
Przekonanie, że tradycyjny ów model, tradycyjne cele i metody działania Kościoła nie mieszczą się w współczesności, wyrazem którego bym m. in. liczne głosy w przedśoborowej dyskusji — podziela przytaczająca większość katolików w Polsce, widzących w „dokonaniu wyraźnego rozdziału między Kościołem a państwem” jedynie słuszną i zdrową zasadę. Stanowiska tego natomiast nie podziela episkopat Kościoła katolickiego w Polsce, a przynajmniej — pewna jego wpływowa grupa. Jak dotąd też nie nie wskazuje, by zamierzała ona zrezygnować z integrystycznego, w całym tego słowa znaczeniu „trydenckiego” programu, „trydenckiego” modelu religijności i stosunków z państwem. I chyba nie uległy dezaktualizacji sformułowania publicysty „Die Woche”, który w ub. r. pisał, że Kościół w Polsce „podtrzymuje stałe tradycyjne rozszczenie (...) i nadzieje na odzyskanie panowania nad całym życiem społecznym”.

Owe maksymalistyczne dążenia episkopatu, zmierzające do przywrócenia tradycyjnego modelu, w którym państwo i prawo miałyby służyć stwarzaniu i zabezpieczaniu Kościołowi uprzywilejowanego stanowiska; dążenia wyśklekające piętno na całej jego „apostolskiej” działalności pozwalają zarazem zrozumieć prawdziwy sens ówch tak często podnoszonych zarzutów o „prześladowaniu Kościoła”, o „złamaniu na jego prawa i wolność”, „Wolność” tak jak ją rozumieją pewni przedstawiciele episkopatu — to przyznanie Kościołowi nader danej roli w państwie i życiu społecznym. Poddanie jego kontroli oświaty i programów nauczania, służby zdrowia, prasy i wydawnictw, to nieliteralna wobec osób wyznających inne poglądy niż hierarchia, to kościelna cenzura książek, prasy, radia, telewizji, a nawet — mody.

Na kogo liczą ci, którzy w ten sposób wyobrażają sobie stosunki między Kościołem a państwem? Jeśli na społeczeństwo, to się zawiodą. Nie te czasy. Nie ci ludzie!

Chciałbym pomówić dzisiaj o jednym szczególe pracy naszych fizyków atomowych i o pewnych uogólnieniach z tego szczególu wynikających. Kiedy w Krakowie przed laty uruchamiano cyklotron — ów fakt związany był z istniejącą tu silną grupą fizyków, zarówno teoretyków jak i zajmujących się praktycznym wdrażaniem przewidywań nauki czystej. I dzisiaj...

Jedną z najbardziej aktywnych grup średniego pokolenia uczonych krakowskich jest zespół fizyków zajmujących się badaniem struktury materii. W Instytucie Fizyki Jadrowej kieruje nim prof. dr Jerzy Janik, który wespół ze swoimi kolegami budował maszynę, zwaną spektrometrem neutronowym. Nie wnikając w szczególu fachowe, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, iż spektrometr ten bada neutrony, które uprzednio przeszły przez określoną substancję. Neutrony, cząsteczki elementarne, „wędrując” przez badane ciało zmieniają swoje zachowanie. Na stoliku monochromatycznym bada się energię tego neutronu, potem na drugim stoliku zmiany w budowie, a na końcu — neutrony badane są przez analizator. Maszyna ta służy głównie do badania struktury minerałów, zwanych ferrytami. To właśnie surowiec budujący zainteresowanie wielu przemysłowców i badanie struktury owego minerału jest po prostu praktycznie uzasadnione, wręcz konieczne.



TECHNIKA

„COŚ”

W RZECZE SAMOCHODÓW, płynącej ulicą Moskwy znalazło się ostatnio coś, co ścigało uwagę mieszkańców stolicy. Prawem ludzkiej przekory nie był to superkierownik szos, do którego widoku mieli już męskwiczenie czas się przyzwyczaić. Nie było to też żadne zamorskie dziwado na 4 kółkach lansowane przez obcych turystów na zasadzie spektaklu dla niedzielnego spacerującego — jak wiadomo-gromadnie po większych miastach naszej części świata. „Coś” było własnego, radzieckiego pochodzenia, a przynajmniej zainteresowania stały się jego nieodzowne małe rozmiary. Miniaturowa „kropka” pęłała się buńczucznie po najruchliwszych skrzyżowaniach, niewrażliwa na podniesione ze zdziwienia brwi milijantów, ani ciekawe spojrzenia kierowców z „dorosłych” Wołg i Czajek.

W końcu jeden z dyżurnych ruchu nie wytrzymał. Czerwone światło okazało się pomocnym środkiem do zaspokojenia ciekawości.

— Obywatelu, a cóż to za „limuzyna” wam się przytrafiła — można wiedzieć?

Na takie lektóre sobie ważenie jego „limuzyny”, wygrzmolił się z nieklegkiego, perlono-wego siedzenia na poziomie 40 cm. od ziemi

obrażony pionier mikro-postępu technicznego, zarazem jego twórca i konstruktor A. Strielnikow, aby w wyprostowanej pozycji przystąpił do propagandowej ofensywy.

Po chwili w ruchliwym punkcie radiotelegraficznej stolicy, na skrzyżowaniu przy chodniku w obecności przedstawicieli władzy i przy udziale sporego kręgu ciekawych przechodniów odbyła się krótka, choć nietypowa konferencja prasowa.

„Sputnik” jest dziełem Sierpuchowskiej fabryki motocykli, zbudowanym z myślą o inwazyjnych ostatniej wojny. Jest dwudrzynowy, ma szklaną karoserię z blachy — odpowiadającą wymogom współczesnych gustów. Bagażnik umieszczono z przodu, silnik 4-takt z tyłu. Zużywa 4,5 l. benzyny na 100 km. Miesi. ci 4 osoby, ściśle — osoby i — osóbkę — tylnie siedzenie od biedy pomieści i dorosłych, ale z kolanami pod brodą; przeznaczone jest dla dzieci. Szybkość do 75 km/godz. Waga — 750 kg, czyli pół Moskiewca. Ponadto, zastosowanie w konstrukcji wielu technicznych „nowalijek” czyni ze „Sputnika” obiekt zainteresowań wszystkich miłośników prywatnej motoryzacji.

Dyżurny ruchu miał dobre oko — „limuzyna” — warta była wywiadu. Zrobił zresztą niechcący konkurencję telewizji, do której podążyli właśnie pasażerowie ze swym „dziecikiem”. Dzięki nieoczekiwanej interwencji „władzy” dopiero w pół godziny później otwary się specjalne drzwi w gmachu stacji TV, przed które „Sputnik” wjechał wprost do studia. Stąd już „na żywo”, z lekkim opóźnieniem przedstawiono go telewizjom w całym kraju.

(zł)

MEDYCINA

Nadciśnienie

Co trzecia kobieta i co czwarty mężczyzna pomiędzy 40 i 49 rokiem życia — cierpią na podwyższone ciśnienie. 20—30 proc. wszystkich ludzi umiera w wyniku tej choroby, lub na skutek jej następstw.

Przyjęta dotąd zasada miary ciśnienia krwi jest liczbą 100 plus ilość przeżytych lat. Stąd człowiek czterdziestoletni powinien mieć normalnie ciśnienie 120, zaś up. siedemdziesięcioletni — 170. A więc wysokość ciśnienia jest zależna od wieku.

Jeśli przekroczy się ową normę — mówimy o podwyższonym ciśnieniu, czyli o hipertonii. Może ona wystąpić w każdym wieku albowiem jej objawy zaobserwowano już u dwuletnich dzieci. Do najbardziej popularnych form hipertonii należy napiecie psychiczne i zdemotowanie. W momencie szczytowego tego napięcia — zwiększa się ciśnienie, na okres przejściowy (na kształt popularnego „uderzenia krwi do głowy”) — po czym opada. Ale o chorobie ciśnieniowej można mówić dopiero wtedy, gdy napięcia psychiczne przechodzą w stan chroniczny i organizm traci zdolność wyrównywania ciśnienia.

Popównym objawem nadciśnienia jest hipertonia przy schorzeniach nerek. Charakteryzuje się to nadmierną bladością pacjenta, podczas gdy jego ciśnienie często przekracza granicę 200. Natomiast objawy tzw. hipertonii esencjonalnej nadają twarz barwę intensywnie czerwona, co wynika m. in. ze zwężenia małych naczyń krwionośnych.

Coraz bardziej skłaniają się obecnie lekarze do twierdzenia, że choroby nadciśnieniowe wiążą się ściśle z warunkami naszej cywilizacji. System krążenia krwi „musi” się bowiem dopasowywać do rytmu życia. A przecież prowadząc życie raczej nerwowe, pośpieszne (choć często bez tak potrzebny nam ruchu) — dochodzimy do zakłóceń krążeniowych. Zmęczenie, bóle głowy, krwotoki z nosa — stają się ostrzegawczymi sygnałami choroby nadciśnieniowej. Później występują dolegliwości serca — arterioskleroza.

Dawniej upatrywano przyczyn podwyższonego ciśnienia w nadmiernym spożyciu białka i tłuszczu zwierzęcego. Ale najnowsze badania wykazały, że np. maści z zakonu trapiistów w Nowym Meksyku cierpią znacznie więcej na nadciśnienie, aniżeli pozostali mieszkańcy miasta — a przecież trapiści (zgodnie z regułą zakonną) w ogóle nie spożywali ani białka zwierzęcego, ani masła i serów...

Czyżby zatem nie było żadnej, specjalnej diety prechu nadciśnieniu? — Owszem, należy u niego silić i białka oraz ograniczać palenie tytoniu, gdyż nikotyna „podnosi” ciśnienie.

Ostatnio usiłuje się zwalczać chorobę nadciśnieniową przy pomocy reserpiny. Pochodzi ona z korzeni południowoazjatyckiego krzewu (Rauwolfia serpentina). Podobno kuracja reserpina obniża ciśnienie. Nie wolno jednak stosować tego środka bez kontroli lekarskiej.

...że przed stu laty przeciętny wiek mieszkańca Ziemi wynosił 33 lata. 1/4 ludzkości umierała w dzieciństwie, na 100 osób zaledwie 6 dożywało sześćdziesiątki.

...że zchoż mają korzenie długości 10 do 130 cm, zaś wieloletnie trawy, drzewa, i krzewy czasem ponad 20-metrowe.

...że jeśli przyjąć skalę 1:5.000.000.000 to Ziemia ma rok, długość zaś zaledwie 2 minuty 23 sekundy.

...że 2 proc. ludność Ziemi włada lepiej lewą ręką. Procent ten jeśli sądzić po starych dokumentach jest niezmienny od wieków.

...że aż do XII w. cu. kler uważano w Europie wyłącznie za lekarstwo.

...że po raz ostatni w historii bruk został użyty jako broń bojowa w czasie wojny Napoleona. W bitwie pod Lipikami Anglij wystawił przeciw cesarzowi oddział fucznków.

...że najdroższym środkiem komunikacyjnym jest nie samolot, a gondola wenecka. Nawet psim zaprzęgiem na Grenlandii można się taniej przejechać.

...że u zapalonych kibiców na zawodach występuje niekiedy stan podgorączkowy. U miłośnych nawet gorączka do 38 st.

NAUKA

Atomowy KRAKÓW

Olgierd Jędrzejczyk

Spektrometr neutronowy pracuje obecnie w Vinca w Jugosławii, gdzie grupa atomistów polskiej i jugosłowiańskiej pod kierownictwem polskiego uczonego dra Adama Wanica tworzą wyszukane materiały naukowe, jaki zrodził się przez badania nad strukturą materii. Spektrometr nasz jest własnością Instytutu Fizyki Jadrowej w Krakowie, a współpracą i wymiana naukową między IJF ze Zjednoczonym Ośrodkiem Badań Atomowych w Dubnie, z Danią i Norwegią — świadczy dowodnie o swobodnym i pożądanym przekraczaniu granic...

Badania grupy prof. Janika dotyczą głównie istoty materii. W praktyce huty nasze mogą poznać lepiej produkowane przez siebie metale, przemysł elektrotechniczny może stosować właściwe materiały. Bo atomiści właśnie badają istotę tych materiałów. Jednakże Kraków, a szczególnie nasi „neutroniści”, pragną bardzo, ażeby w naszym mieście powstał reaktor atomowy, który umożliwiłby dalsze, szczególnie prace nad badaniem struktury materii. Kanaly reaktora warszawskiego w Swierku są zajmowane — zgodnie z potrzebami — przez różne przemysły. A przecież spektrometr neutronowy mógłby również i w Krakowie pracować, a gdyby powstał tu — reaktor. Ponadto są możliwości, o czym ostatnio mówił na naradzie partyjnej w Instytucie Fizyki Jadrowej min. Billig. Popatrzenie — jacy jesteśmy zachłani. Już chcemy reaktora, cyklotron nam nie wystarczy. Przymownie często przytaczany fakt: 50 lat temu na terenie Bronowic, gdzie stoi krakowski cyklotron opowiadano o wodniaczach, wychodzących w południe z topli...



Wzlatas w tartaku
brzeg, maltmowy
brzeg?
Gdy plaszę brzoza
z brzoza,
zmleki tuby biały śnieg.

Jan
Bolesław
Ozóg

LAS CIERPKI

Zdradził, bezłitośn,
dziki nad młody las,
zabili się smartuzione
brzozi,
zabili obok nas...

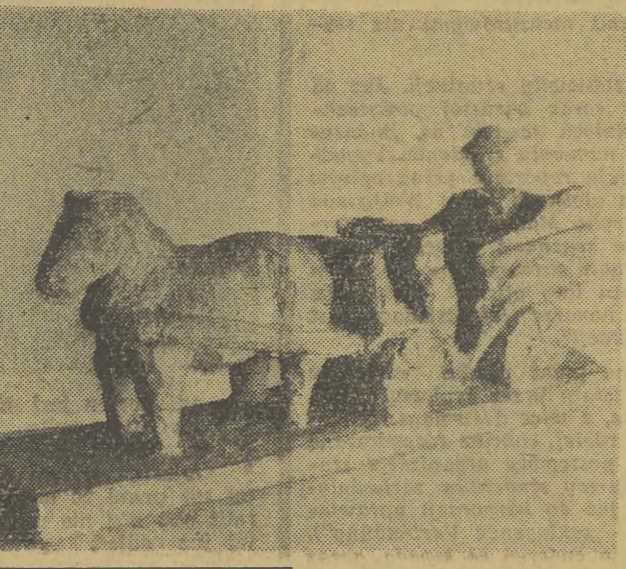
Władysław Blachut

SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE

Szkoła i przeszkody

W NIEOCENIONEJ „Księdze Tatr” (czy może lepiej w padającym kronice Zakopanego) Jalu Kurka pod datą „rok 1891” czytamy m. in. „...z inicjatywy dra Chalubińskiego powstało Towarzystwo Tatrzańskie, Instytucja, która wzięła na siebie w szczególności naukowe badania Tatr. Towarzystwo to ufundowało przy-

watną szkołę snycerską. Mieściła się ona w Walszakowym domu pod Jaworem, a kierownikiem jej był rzeźbiarz góralski, Mardula, samouk z Poronina. Doktor wystąpił pismo do namiestnictwa we Lwowie, prosząc o przyjęcie tej szkoły na koszt państwa, z uwagi na wybitne talenty wśród gór-
...
Potwierdzenie tych słów znajduje za chwilę w formie i treści prac konkursowych uczniów. Zmienia się te skarbki na cztery spusty przed ludzkimi oczyma w podniebnych ideach i aż za dobrze, że w praktyce nie ma z nich żadnego pożytku. Są to m. in. bogate w pomysły i rozwiązanie drobnej sztuki artystycznej, do których aktualne patriotyzm zakopiański nawet się nie umywa. Świadczy o tym wypowiedź właściciela, o bosactwie wyobraźni twórców młodych artystów, jak najbardziej związanych z naszą socjalistyczną rzeczywistością.



— Oto macie tutaj — pokazuje mój rozmówca — realistyczne elementy do wypełnienia fluków w drzewach dla mającej się kiedyś budować dla nas szkoły. A więc obrázky z życia młodzieży, sport, zabawa, sceny z codziennego życia...

Wspomnieliśmy Ci już w poprzednim liście o niebezpieczeństwach, jakie cychają na programy cykliczne. A wśród wielu z nich — jedno najbardziej zrażające słuchacza i widza: monotonia. Jaskrawym przykładem tego stała się ubiegła sobota. I to przykładem podwójnie ostrzegawczym. Primo — ze względu na oklepany już schemat „zabawy dla amatorów”, której trzynasty odcinek z użyciem sztandarowej formy przedstawiania zespołów oraz ich wykonawstwo. Tego rodzaju audycje można mnożyć na samym terenie Śląska setki razy, nie mówiąc o pozostałych częściach kraju. A wówczas całkiem sensowna okazuje się audycja — przekształca się w nudny tasemiec i drugiej od spraw ważnych nawet jej entuzjastów po drugiej stronie Twojego ekranu. Secundo — sądząc po „ustawieniu” programu — jego terenowi realizatorzy jakby nie dostrzegali, co zawiera w danym dniu program ogólnopolski — albowiem lokują obok siebie audycje jednego gatunku. Konkretnie, z Katowic zaczęto nadawać „zabawę dla amatorów”, zaś w przerwie zabawy otrzymaliśmy transmisję

Składną wtemy, że zabieg dra Chalubińskiego rychło uwiecznione zostały powodem. Oto bowiem już w roku 1878 skromna zakopiańska snycerska awansowała do rangi c.k. Zawodowej Szkoły Przemysłu Drzewnego, a jej kierownikiem, mistrz Mardula, ustąpił miejscem Czesławowi Franciszkowi Neuzilowi, któremu Jalu Kurka nieco zbyt surowo wytyka wprowadzenie tyrolskiej tandety do pamiętkarską zakopiańską. Jakby tam nie było, wypadła odnowa, iż ten pierwszy dyrektor z prawdziwego zdarzenia okazał się nie tylko zdolnym organizatorem, ale także tegim fachowcem w zakresie meblarstwa artystycznego. Pod jego rządami szkoła rychło zabyła w całej c.k. monarchii austriackiej i dojechała się uznania ze strony samego ministra Jana Matejki. „...Najmłodszą ze wszystkich austriackich szkół snycerska — czytamy na łamach Wiener Abendpost z 1879 r. — jest szczególniejszym trafem według naszego zdania jedną z najlepszych...”

Jak zaś dowiadujemy się z pierwszej, na 30-letniej jubileuszowej monografii prof. Józefa Turka, zakopiańska szkoła rzeźbiarska była od początku placówką awangardową artystyczną i „jako pierwsza w kraju naszym zwała się muslała przesyłać i uprzedzenia do swego rodzaju przedmiotów, których przez długie lata dostarczała zagranicę...”

Okazuje się tedy, że kłopoty i uprzedzenia nieodmiennie towarzyszyły i aż po dzień dzisiejszy towarzyszą sukcesom artystycznym szkoły snycerskiej w Zakopanem. Wystarczy tutaj wspomnieć tragiczne koleje losu wielkiego odnowiciela i pierwszego po wojnie dyrektora Liceum Techniczno-Plastycznego w Zakopanem — Antoniego Kena, wystarczająco porównawczo o dzisiejszych problemach Liceum z jego aktualnym dyrektorem Kazimierzem Fajkoszem.

— W sensie artystycznym — opowiada dyr. Fajkosz — najczęściej spotykamy się z zarzutem ucieszczy i rzeczywistości do krajin abstrakcji. Przekonać się za chwilę, że to nie jest. W naszej pracy z młodzieżą pragniemy realizować leninowską teorię odbicia, pragniemy nauczyć tę przeważnie chiopską i robotniczą młodzież oddawać rzeczywistość w złożeń kształtach artystycznych, a nie metodą powielania czy fotografowania natury. W naszej praktyce pedagogicznej spotykamy się z zeszłością z podobnym pomówieniem tego zagadnienia przez uczniów. Złuszczają w dziale rzeźby. Spotykamy tak wielką różnorodność wizji i odczuwań, że pozostaje nam tylko rozwinąć i doskonalić to co uczniowie tutaj do nas ze sobą przynieśli...

Listy do Pani

W Leningradzie p. Błektyni ognie, po czym znów usiłował nas zabawić amatorzy... Ow nieprzerwany ciąg podobnych impres estradowych świadczy o braku artystycznego planowania programu. W tym samym czasie Warszawa potrafiła jednak dopasować swoje lokalne audycje do różnorodnych zainteresowań odbiorcy.
Z „klientem” telewizyjnym trzeba się liczyć. Program jest przecież usługą dla niego. Co prawda, z audycji poznawczych „Skoro klient ma rację” — wynika, że ona rację przynajmniej ma, ale... teoretycznie. W praktyce klienci natrafiają na mało planowe planowanie. Czyżby to była ogólna choroba naszych planistów, bez względu na resorty działania? Wszyscy deklarują, że się poprawią. Może Twoi planiści programowi poprawią się także?
Katowicka trzynastka „zabawy dla amatorów” przywraca presąd magli lezb. Natomiast dziesiąty recital aktorzy, prowadzony wciąż przez Juliusza Kydryńskiego — przypomina nam Barbarę Ludwiszkę. Szczególnie jedną, świetną rolę z „Grzechu” Zeromskiego.
Jeśli idzie o wspomnienia — do udanych tym razem programów, z muzyką należały — Zielone Słowa Boga. Za-demonstrowano je w sposób odbiegający od dotychczasowych form estrady poetyckiej i satyrycznej. Dowcipna inscenizacja „Słówek” zyskała dodatkową akcenty humoru w nie sztamowej interpretacji Janowskiej, Dzierżewskiego, Glińskiego i Szczepankowskiego.
Zabawnie przyprawiła sosen satyrycznym poprzednią Kobrę Mieczową. Słyszaniem uprzedzić wiele zarzutów na ten temat, ale osobiste tutaj i ponieram ten rodzaj kryminalnego żartu. „Perskie oko” ganasterów na emeryturze, grupowanych we własnym pensjonacie przypominają, że Kobra z plany także zapowiada obraz z przywróceniem oka.
I na koniec jeszcze jeden szorstki pomysł, jakim mogła być pochwała przy pozorowaniu tzu, wachlarka Twoich teleturbin. Myśle o „Wielkich wirtuozach”. Ow teleturbin był nie tylko zabawa i konkursem dla znawców muzyki. Stał się bardzo fortunnym kształtem popularizatorskim w muzyce dziedzinie. Archiwalne filmy i nagrania wielkich wirtuozów naszego stulecia, świetnie zbilansowały artystycznie i pogłębiały doświadczenie słuchacza z naszego społeczeństwa w kwestii prawdziwego delektowania się muzyką. Odkrywał w niej jeszcze jedną atrakcyjną drogę popularizacji dorobku kulturalnego.
BOJ

Jadwiga Andrzejewska MUZYKA

O słuchaniu...

Coraz częściej — w mowie i w piśmie — zazwyczaj bład nad brakiem wychowania muzycznego w narodzie. Bo to, że na koncerty muzyki poważnej przychodzi garstka melomanów, że filharmonie mają deficyty, że przybliżająca większość słuchaczy radiowych przekrocza galie odbiornika, gdy padną pierwsze tony jakiejś symfonii — oznacza już stan alarmowy.
W sprawach upowszechnienia muzyki robi się dość dużo. Mamy w kraju 14 towarzystw muzycznych, których jakimś generalnym zadaniem jest popularizacja. Istnieje sporo ciekawych i wypróbowanych już form pracy takich, jak



np.: audycje i koncerty w zakładach pracy, spotkania z prelegentami, którzy wyjaśniają problemy związane z interpretacją utworów muzycznych, biesiady muzyczne, gdzie poszczególne środowiska spotykają się z wybitnymi kompozytorami i wirtuozami. Niestety, do tych najbardziej aktywnych Kraków... się nie zalicza.

Krakowskie Towarzystwo Muzyczne skupiło się w zasadzie na pracy ognisk instrumentów, służącej wydatną pomocą w zakresie wyposażenia w instrumenty, wycieczki o przydział lokali, stara się o zapewnienie wykwalifikowanych pedagogów itp. W terenie województwa mamy zresztą sporo dobre pracujących ognisk muzycznych. Są to placówki w Jaworniku, Oświęcimiu, Nowym Sączu, Tarnowie i Nowym Targu. Do chlubnych statystyk dołączono też 2 wielkie Towarzystwa Młodzieżowe Sceny i Muzyki w pow. miechowskim (Przybysławice i Niedzwiedź), gdzie wywołano kilka talentów i umożliwiono kształcenie się w szkołach muzycznych.

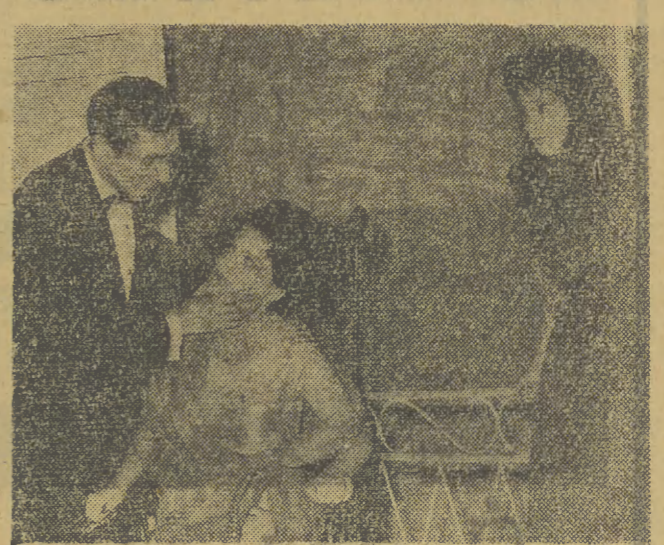
To wszystko jednak ma charakter raczej organizacyjny. Można odnieść również wrażenie, że działalność ognisk służącej bardziej przygotowaniu ludzi do gry na instrumentach w formie zespołowej lub indywidualnej, niż przygotowaniu do odbioru i pojmowania muzyki. A przecież, jeśli już mówimy o umuzykalnieniu społeczeństwa, to powinniśmy chyba „postawić” na kilka milionów ludzi umiejących słuchać, a nie na kilkudziesięć tysięcy umiejących obchodzić się z instrumentami muzycznymi.
Tymczasem w umiejętnościach słuchania muzyki jest gorzej niż źle. Bładny nad dużą częścią społeczeństwa nie rozumiejące sztuki plastycznej i mowy; prymityw, gacotańce. To fakt, że mnóstwo ludzi nie pojmuje abstrakcyjnych obrazów i rzeźb, że nie „chwytają” wspaniałych kompozycji barw itd. Ale ci sami ludzie heda wiedzieli o co chodzi, gdy zobaczyli dzieło realizacyjne, czy sztukę klasyczną z ubiegłych epok. Będą wiedzieli, że koń to jest koń, a drzewo jest drzewem.
Z muzyką jest stórkór gorzej — tu się nie rozumie nawet klasyki i podstawowych utworów muzycznych. Oko chwytają znacznie więcej, niż ucho i łatwiej pobudza wyobraźnię. Ważnym np. ilustrację muzyczną do jakiegoś filmu — jak bardzo wymaga ona ekspresję obrazu, nawet u najprymitywniejszego odbiorcy! Oznacza to, że istnieje jakiegoś doświadczenie, nawet dla muzyki trudnej. Odgrywanie tych dróg, to chyba najważniejsze zadanie dla krzewicieli kultury muzycznej.

M. Gdy dowiedziałam się że komedjofarsa „Być albo nie być” rozgrywa się w 1942 roku w okupowanej Warszawie najpierw byłam zszokowana, a potem pomyślałam sobie: no tak, Hollywood niczego nie uszanuje dla zrobienia pieniędzy.
J. I co, wyszła z filmu urojona i dotknięta?
M. Nie. Powiem ci, że bawiłam się świetnie. Film jest oczywiście bzdurą pełną nieprawdopodobnych sytuacji, ale trzeba przyznać, że zrobiono doskonale. Scenariusz bardzo atrakcyjny i dowcipne dialogi. W dwadzieścia lat po wojnie można się śmiać już z pewnych sytuacji, zwłaszcza, że i w czasie okupacji zdarzały się komizne momenty.
J. Ja myślałem, że tu zwyciężył Ernest Lubitch, reżyser przedwojennych filmów „Wesoła wdówka”, „Parada miłości”, „Raj utracony” i wielu innych komedii na wysokim poziomie. Z tematu pozorne niebezpieczeństwo dla adaptacji farsowej, sporządził film, który nie obraża uczuć Polaków i nie bagatelizuje przemocy okupanta hitlerowskiego, a pozwala widzowi śmiać i intrzyga filmu w pogodnym nastroju.

Tadeusz Kwiatkowski ROZMOWKI FILMOWE
M. Zobaczyłam wreszcie sławną Carole Lombard, która gra polską aktorkę.
J. To była jej ostatnia rola przed śmiercią.
M. O ile się orientuję, w filmie gra kilka osób, które zmarły w przelocie dwudziestu lat, zanim film dotarł do nas.
J. Lubitch zmarł w 1940 roku. Był to jeden z największych twórców Hollywoodu, rywal Cecilie de Milla, Lucerna Reinhardta, człowieka który w historii filmu odegrał wielką rolę.
M. Czy słusznie postąpił Film Polski dodając na początku komentarz, który wygłasza Kazimierz Dziki.
J. Wideoście obawiano się, aby wida polski nie wziął „Być albo nie być” zbyt poważnie. Jesteśmy dżadliwi i nie lubimy kłopot z przeszłości, która tak drogo nas kosztowała.
M. Mnie się wydaje, że idzie tu raczej o młodzież. Okupacja widzia- nad przez farsę, przez komizne qui pro quó zbyt odbija od tego, czegośmy chcieli — aby nasze dzieci wiedziały o groźbie faszystów. Siadł do kilku zdań, mających na celu odpowiednio „ustawienie problemu”. Niech młodzież się bawi, lecz niech wie — że to tylko zabawa, tylko speceyficzne spojrzenie spoza drugiej strony oceanu.
J. Prawdziwy artysta zawsze wyjdzie obronną ręką nawet z najbardziej ryzykownego założenia. A mimo to zależy na tym, że znajdzie się w kraju wielu ludzi, którzy ten film będzie drażli. Są ludzie, którzy nie uznają cudzoziemu ani przywróceniu oka.

Jerzy Bober TEATR

CENA DEBIUTU



Scena z „Dwa razy południe”. Od lewej: J. Bączek, K. Meyer i A. Polony.

SZTUKI lekkie, sensacyjne — mają powodzenie u debiutantów. Przy pewnej dozie wyobraźni można bowiem łatwiej skomponować fabułę z wątków sensacyjnych, aniżeli poszukiwać filozoficznej problematyki, nawet w formie komediowej, gdyż w erotese. Jeśli jeszcze debiutant dysponuje „wrodzonymi” zdolnościami teatralnego budowania akcji — to wówczas owa i a tość konstruowania sztuki może go zapędnąć ku i a t w i z n o m treściowym, ideowym.
Oto pierwsze uwagi, jakie nasuwają się po obejrzeniu debiutanckiego utworu scenicznego Romy Ligockiej „Dwa razy południe”. Sztuka w podtytułowi nosi przymiotnik „sensacyjna”. Jest rzeczenie napisana. Świadczy o oczytaniu autorki, albowiem znalazła tu można wpływy stare i nowe ze sztuk teatralnych i filmów. A także prozy. Główne amerykańskiej. Środo-wieczna, zresztą — o którym chce coś powiedzieć Ligocka — wy-głada również na amerykańskie — choć w tekście nie ma na ten temat ani słowa. Jest to środowisko najogólniej biorąc — młodych. Problemy młodzieżowe są dziś dla nas szczególnie interesujące. Byłoby jeszcze bardziej ciekawe, gdyby autorka nie sięgnęła po to tzw. zgniłego zachodu, ale ukazała konflikty między światem dorosłych i młodych w bliższym nam terenie — w kraju. Nie oznacza to tendencji krytyki o sprawy, których Ligocka nie opisała, gdyż miała inny zamysł twórczy. Albowiem autor ma prawo do wyboru tematu i środowiska. Do pewnych uogól-

Przyjął się pogląd, że historia zalicza się do sędziwych dyscyplin naukowych. Tym dobitnie zatem należy podkreślić, że jest ona dopiero nauką w rozwoju. Przez długie wieki zainteresowania tak zwanych historyków, nie mogące pretendować do miana naukowych, koncentrowały się na fikcji, na zjawiskach bezpośrednio nieuchwytnych, nie popartych dokumentami i niesprawdzalnych.
W naszej epoce fizyki jądro-wej należy w pewnych kolach nawet do bon tonu gardzić tak pasjonująca dziedziną wiedzy, której głównym podmiotem badań są ludzie żyjący i działający w określonym czasie. W przeciwieństwie do wybitnego fizyka czy matematyka, który nie stracił nic ze swego rozgłosu i chwaly, jeżeli w zamkniętym oczami na świat przejdzie przez życie — wybitny historyk musi posiadać ciekawość poznania danego czasu go świata, ludzkie przeżycie, radości i cierpień. Jakże zamknięta była wyobraźnia znakomitego uczonego belgijskiego H. Pirenne’a, kiedy po przybyciu do Sztokholmu zapytany, co najpierw chciałby zobaczyć, odpowiedział: „Podobno jest tu całkiem nowoczesny ratusz, zamajmy więc od niego”. W Niemczech zdziewienie sprawił tym powidzeniem swoich szwedzkiej przyjaciółki „Gdybym był antykwarystą — dodał — nie interesowałby mnie tylko za-

Zuzanna Kosiek

Przepaść HISTORII

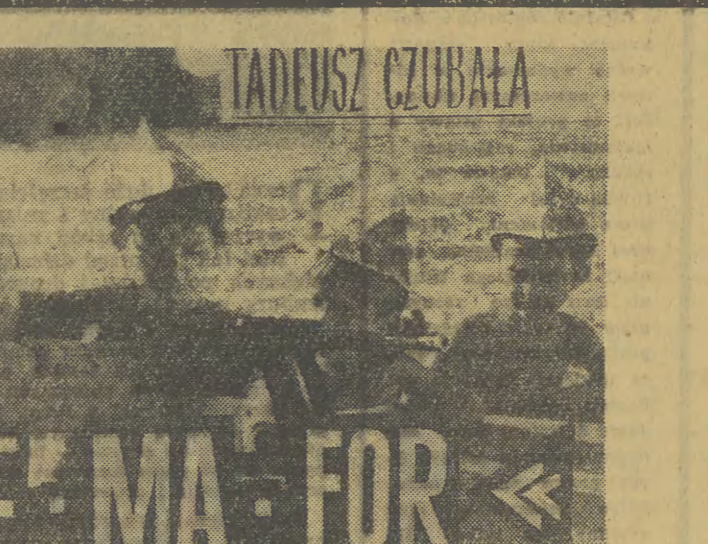
KSIĄŻKI

bytki, ale jestem historykiem i dlatego Kocham życie”. Te obszernie wyemitowane życia, życia ludzi z różnych epok, połączone z pasją poznawania człowieka, dotarła do jego najbliższych zakonników wnetrza charakterystyczne cała twórczość Teodora Parnickiego.
Źródłem inspiracji jego ostatniego utworu powieściowego „Tytko Beatrycze” (Pax) była rozprawa prof. G. Labudy pt. „Zapiski o zaburzeniach chiopskich w dobach klasztoru przemęskiego w roku 1309”, zamieszczone w Rocznikach Historycznych nr XXX z lat 1951—1952 (Pozn. Tow. Przyj. Nauk). Pisarz wierny prawdzie historycznej opisał tyrano-władztwo zbrojny Cysterów we wsi Mochy w Wielkopolsce. Obok wzmoczonego wysiłku polegającego na bezwzględny egzekwacji wania danin w naturze i robotnicze, zakon wymierzał kary śmierci m w swych poddanych. Chłopi we wsi Mochy, pozostający pod władzą do beznadziejnej sytuacji społecznej i nie mogący się bronić na drodze prawnej, jako wyraz protestu przeciw okrutnemu ukłowski spalił opata wraz z jego towarzyszami (1309 r.). Był to jeden z pierwszych znanych bun-tów chiopskich. Jeden z pierwszych sądów ludu — jak pisze Parnicki — „sprawdziłwie przeciw tyranowi wadziwu zbuntowane-go” bo przecież „Żeby powstał był bezwarunkowo, bezwarunkowo sprawiłow- we muszą być rzady wiadczy, właściciela, włodarza. Gdy okaże się natomiast niesprawiedliwym, można mu — nawet godzi się, wreszcie i musi się wprost — posunąć do wypowię- cenia”.

Załączek jakiejś przeciw-stawności postaw etyczno-moralnych można wyucz- jedynie we wspomnianym już wstępie dziełcu — którą bliższe otoczenie milionera „deleguje” w charakterze przyszłej zbrojnicy — na zwłady. Dzielczyna zakochu- się w niedoskiej ofierze — i popada w rodzaj małego konfliktu ze swymi rówieśnikami. Ale ow melodramatyczny zarys akcji zaledwie sżi-kuje problemową linię sztuki. Rozwadnia się w mglistych nastrojach.

Debiut młodej pisarki krakowskiej nie wypadł jeszcze zadowalająco. Surowa ocena pierwszej sztuki Ligockiej podkopywała jednak chęć zwrotienia uwagi autorce na niebezpieczeństwa, jakie kryje się za grzesznością układania fabuły i niewątpliwym narowem dramatycznym zaobserwowanym u debiutantki. Niebezpieczeństwa płycizny treściowej. Zwiastują, gdy jeszcze zabrakło ładunku dowcipu, który mógłby nadać szcure akcenty obyczajowej makabro-groteski.

CENNE NOWOŚCI WYDAW- NICZE NIEM TYLKO DLA BIBLIOTEKARZY:
Książki dla bibliotek. Katalogi. Literatura popularno-naukowa. Książki. Czasopisma. Materiały audiowizualne. Skofowidze. (Słowniczyszenie Bibliotekarzy Polskich).
Jan Makarek, Franciszek Szaleczek — Poradnik biblioteczka kierownika czytelnicy (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich).



Gaśnie światło. Za chwilę, na niewielki, panorami- czny ekranik, umieszczony za biurkiem kierownika programowego Studia, pada pierwszy obraz...
Jakaś dziwna, trochę niesamowita sceneria. Piaski, piaski, kilka drzew. I... zwyciężna, znana, odpuśc-
wa buda — strzelnica. Stychać melodyjny utwór gran- ny na skrzypcach. Za chwilę — zbliżenie. Mężczyzna o uwagłącej zdumiewająco- nego ofiara.
Nagle pojawiają się dzia- ci z kolorowymi balonkami w rękach. Zwabiona muzyką zbliżają się do strzelnicy...
Oto początkowa scena z krótkometrażowego filmu aktorskiego, nagrodzonego Wielką Nagrodą na Festiwalu w Bergamo (Włochy) w r. 1962. „Czarodziej” Tadeusza Makarczyńskiego, jest wstrząsającą w swej wymowie, świętym filmem antywojennym, wyprodukowanym przez Studio Malych Form Filmowych „SE-MA-FOR” w Łodzi. Film ten jest zresztą klasycznym przykładem obrazującym kierunek programowy przyjęty w ostatnich latach przez tę wytwórnię.
Piszę „w latach ostatnich”, ponieważ wtyworna zajmowała się z początkiem lat pięćdziesiątych produkcją filmów tylko laikowych (własne atelier w Tuszyńce k. Łodzi), zabiegające ją nastąpiło o filmy rysunkowe, wycinankowe, a w końcu także aktor- skie oraz kombinowane (film- my aktorsko-laikowe, aktor- sko-rysunkowe itp.). Ostatnio wreszcie — na przykład Suda- dia cieża w coraz większym zakresie (i słusznie) wzrastają- jące zamówienia Polskiej Telewizji. Szczególnie na filmy aktorskie.

Tadeusz Czubała SE-MA-FOR

Po 15 (już!) latach działalno- ści Studia ma w swoim dorobku ponad 100 filmów, w tym 40 filmów animowanych. Wśród nich, także poytce nagrodzo- ne lub wyróżnione na między- narodowych festiwalach filmo- wych, jak „Za króla Kraku- ska” Z. Waslewskiego (Rio de Janeiro 1948 r.), „Bahia” — 1951 r., (Paryż — 1954 r.), „Cyrk” W. Haupta (Bielefeld 1956 r.), „Rodowy klejnot” J. Hornickiego (Vancouver — 1959 r.) i wiele innych, oraz aktor- skie „Czarodziej” — omawia- ni wyżej, „Ambulans” J. Mor- gensterna (San Francisco 1962 r.), „Ssaki” R. Polanskiego (Grand Prix na Festiwalu w Tours we Francji).

Warto tu dodać, że pro- dukcją np. filmów laiko- wych SE-MA-FOR-u zain- teresowali się Amerykanie, do których otrzymałno o- statnio szereg zamówień na te filmy.
Teatr im. J. Słowackiego. Sala ZTK. Roma Ligocka „Dwa razy południe”. Reżyseria: J. Bączek. Dekoracje: A. Cybulski. Opr. muz. F. Barfuss.

STUDENCKI SOJUSZ Z KULTURA

Kulturalna działalność w środowiskach studenckich ma mocne „zaplecze”. Przypomnijmy — ponad 100 teatrów, chórów, zespołów tanecznych i klubów filmowych, kilkudziesiąt zespołów jazzowych, 4 zespoły pieśni i tańca i wiele innych, 18 salonów wystawo- wych, a w nich rocznie około 140 ekspozycji. Dodajmy do tego ożywioną działalność prowadzoną w studenckich klubach literackich i patrolony nad grupami młodych pisarzy skupionych przy klubach studenckich.
Rozszerza się i wzbogaca kontakt zespołów studenckich ze środowiskiem robotniczym. W ub. roku zapoczątkowano „festiwal fabryczny” — w zakładach pracy, znajdujących się przeważnie w powiecie, organizowano wy- stępy zespołów artystycznych, koncerty itp. Zespoły akademickie wielokrotnie repre- zentowały polską kulturę za granicą. M. in. teatrycz „Co to?” gościł w Szwecji, a wrocławski „Kalambur” — w Austrii. Łódzki tea- trycz „Pstrąg” występował na festiwalu kul- turalnym w Parmie (Włochy), a teatr „Cytry- na”, także z Łodzi — w Zagrzebiu.
Obecny rok akademicki ma przynieść dal- sze wzmoczenie działalności kulturalnej. Spo- śród rozlicznych imprez największą — III Festiwal Kulturalny Studentów — odbędzie się w maju w Łodzi. W Festiwalu weźmie udział wiele zespołów zagranicznych, zostanie zorganizowana światowa wystawa fotografi- ki studenckiej, międzynarodowy konkurs zespołów pantomimy i tańca ludowego oraz przegląd piosenkarzy. W poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich przeprowadzi się cykl dyskusji na temat teorii kultury (m. in. socjologia kultury, kultura masowa itp.) oraz wiele innych imprez.

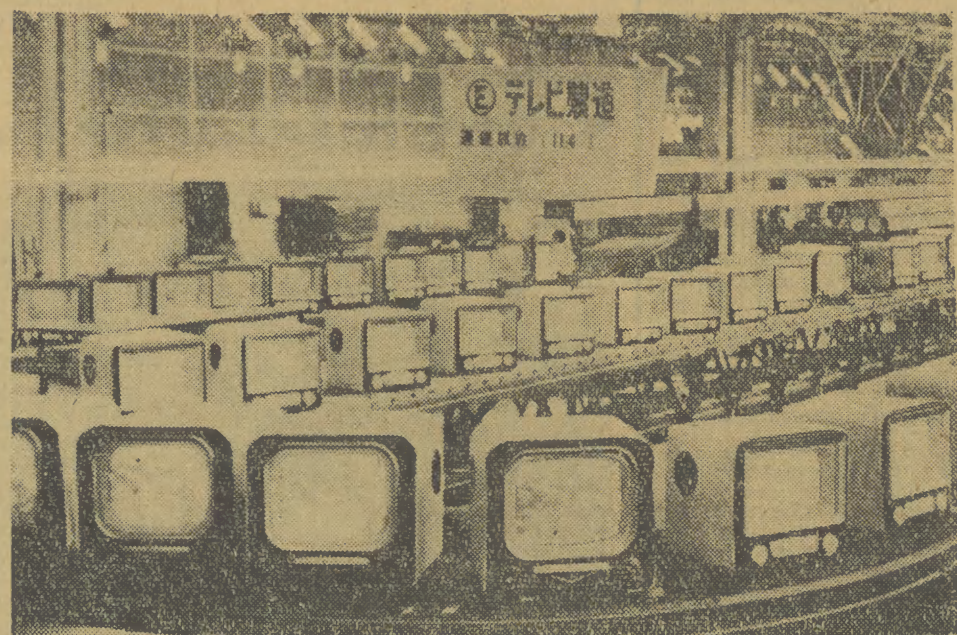
NIEDYSKREJCJE

Sławny malarz francuski, Georges Braque, liczący dzisiaj już 80 lat, wystawił w paryskim muzeum sztuki dekoracyjnej opracowaną przez siebie kolekcję 100 klejnotów. Braque pracował nad tą kolekcją pełne dwa lata, użył do precjozów złoto i drogie kamienie, mają wartość osiem milionów franków. Kilka z wystawionych eksponatów zakupionych zostało do państwowych muzeów.

Król Arabii Saudyjskiej, którego samolot rozbił się niedawno nad Alpami, zajął w dwóch renomowanych hotelach Nicei 90 pokoi dla siebie, swej żony i haremu. Celem pobytu Ibn Sauda w Nicei jest poddanie się badaniom lekarskim, które przeprowadzić mają co znakomitsi specjaliści francuscy.

William Winfield, angielski pastor w mieście Laingon, zaproponował swym parafianom nowoczesny rodzaj postu: wstrzymanie się w ciągu dwóch lub trzech wieczorów w tygodniu od oglądania telewizji. Taką wstrzeźliwość — zdaniem pastora — będzie szczególnie nagrodzona.

Elżbieta II nie odwiedzi Niemieckiej Republiki Federalnej — takcie oświadczenie złożyło brytyjskie MSZ, prostując informacje prasowe. Królowa nie pojedzie do NRF ani w bież. roku, ani w roku 1964, chociaż zaproszenie rządu zachodniemieckiego wysunięte zostało jeszcze przed kilku laty.



Świat się kręci

TOKIO. Na skutek konkurencji TV, zamknięcia się w Japonii codziennie dwa kanały.

NEWY JORK. W programie radia USA od stycznia wprowadzono kurs języka rosyjskiego.

MOSKWA. Reprezentanci 150 narodowości studiują na Uniwersytecie im. Lomonosowa. Wśród dyplomatów są przedstawiciele wszystkich części świata.

TANANARIVE. Decyzją rządu: każdy dorosły mieszkaniec Madagaskaru musi w ciągu roku zasadzić 100 drzew na terenie wskazanym przez państwo.

HAWANA. W tutejszym teatrze muzycznym wystawiono pierwszą kubańską komedię muzyczną. Jest to satyra na burżuazję. Tytuł. „Tluste krowy”.

BUDAPESZT. Węgry kończą już w tym roku całkowitą elektryfikację wsi. Gratulacje.

MELBOURNE. „Mówiąca biblioteka” — zarejestrowane na taśmie arcydzieła literatury — dostarczana jest w skrynkach ludziom ślepym w Australii.

DELHI. W miejscowości Gauhati ruszyła nowa wielka rafineria ropy. Budowali ją dla Indii specjaliści rumuńscy.

PARYŻ. Jedna z największych firm jubilerskich zamówiła cenną kolekcję biżuterii w Swierdłowsku. 1200 brosz, bransolet, klipsów i kolii z uralskich kamieni: topazów, jaspisów, rubinów oprawnych w złoto i platynę.

WASZYNGTON. Wyniki ankiety: czterech na pięciu nowojorkowców cierpi na zaburzenia nerwowe. Jedna czwarta poważnie dotknięta chorobą umysłową.

PEKIN. Ciekawa reakcja publiczności chińskiej na dramaty europejskie: Ibsen bardzo się podoba, z Brechta tylko „Mutter Courage”. „Romeo i Julia” przyjęto bardzo źle.

LONDYN. Sygnał angielskich naukowców: nafta zatopiona w czasie ostatniej wojny zaczyna wypływać na powierzchnię oceanów zanieczyszczając wodę i utrudniając badania głębin.

PETROPAWŁOWSK KAMCZACKI. Geologowie odkryli na Kamczacie samородne bryki ziota. Prawdopodobnie natrafiono na nowe złoża tego kruszcza.

FRANKFURT N/ODRA. Ukończono rekonstrukcję słynnej gotyckiej Marienkirche zniszczonej nalotami. Jest to trzecie wielkie osiągnięcie konserwatorów NRD pod drezdeńskim Zwingerze i Bramie Brandenburskiej.

BELGRAD. Jugosławia rozbudowuje przemyśl stoczniowy. Eksport statków objął już 24 kraje.

JALTA. Krym tonie w kwiatkach. Jest niezwykle ciepło, kuracjusze chodzą w letnich strojach.

HANÓI. Ananasy dojrzewają w Wietnamie tylko w lipcu. Dzięki specjalnym nawozom sztucznym osiągnięto stopniowane dojrzewanie przez cały rok.

Janusz Roszkowski

NRF

STARE TRADYCJE

Dwaj młodzi ludzie, którzy wsiadli do pociągu w pobliżu Kolonii zachowywali się krzykliwie i wyzywająco. Jednakże nie głośnie i nonszalanckie zachowanie nowych towarzyszy podróży obudziło moje zainteresowanie. Zaintrygowany mnie głębokie blizny, przecinające ich twarze. Na inwalidów wojennych za młodo. A więc wypadek samochodowy? Wspólny?

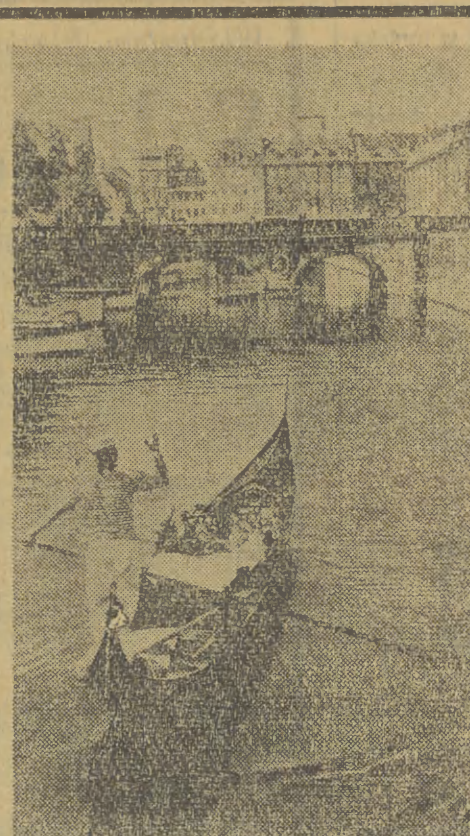
Szybko uzyskałem wyjaśnienie. Z rozmowy, jaką swobodnie prowadzili dwaj młodzieńcy wynikało, że są studentami prawa na uniwersytecie w Heidelbergu, że należą do korporacji i że bardziej interesują się pojedynkami męsurowymi niż studiami.

Wymurzenia młodych ludzi nie stanowiły rewelacji. Już od dawna tamtejsza prasa pisała o coraz bardziej powszechnej na zachodniemieckich uczelniach modzie na „męsurę”, czyli pojedynki na szpady do momentu zranienia. Tygodniki ilustrowane raz po raz drukują reportaże pełne opisów i zdjęć przypominających sceny z głośnego filmu Wolfganga Staudtego „Poddany” według Henryka Manna: same szermierze, stojący naprzeciwko siebie ze szpadami w ręku korporanci. Walka toczy się według rytuału ustalonego w ubiegłym stuleciu. I tak samo jak przed stu laty blizna świadcząca o „męskości” i „nieposzlakowanym honorze” jej posiadacza jest jak gdyby wizytówką „dobrej edukacji”.

Pojedynki męsurowe zabronione przez władze alianckie w latach powojennych, uznane zostały przez trybunał federalny NRF w 1953 r. za niekaralne, a więc dozwolone. Od tej chwili upowszechniła się coraz bardziej, chociaż zdecydowaną walkę wypowiadającej tej modzie postępowe organizacje studenckie. Oblicza się, iż na 200 tysięcy studentów zachodniemieckich, co dziesiąty należy już do korporacji uprawiającej męsurę (jak się tu mówi — „schlagende Verbindung”). Coraz więcej sal wynajmuje się dla ćwiczeń ze szpada, coraz częściej spotyka się studentów oszpeconych głębokimi bliznami, które moszą z dumą.

Przywrócono też dawne kodeksy honorowe, jakie obowiązywały w ubiegłym stuleciu bohaterów „Poddanego”. Śpiewa się te same pieśni, a więc „Der Gott der eisen wachsen liess”, „Heraus, heraus die Klängen”, „Wenn wir marschieren”, „Es Leben die Soldaten” (tak, tak), uzupełniaszy „repertuar” pieśniami nowszymi jak np. „Wir sind durch Russlands staub und schlamm gefahren”. Głosi się te same nacionalistyczne hasła, holduje się najbardziej reakcyjnym ideałom. Członkowie uprawiających męsurę korporacji są przy tym — jest to ogólne stwierdzenie — najaktywniejsi na swoich uczelniach, starają się nadawać im ton. Bardziej liberalne organy prasowe piszą o powstawaniu swoistej — tak jak niegdyś — mafii: przynależność do tego rodzaju korporacji zaczyna dawać jej członkom bardziej korzystne możliwości startu po ukończeniu studiów. Obserwuje się, jak korporanci z tych najbardziej reakcyjnych organizacji, łatwo znajdujący intratne posadki u swoich opiekunów zasiadających na poważnych stanowiskach w sądownictwie, w aparacie państwowym, w gospodarce NRF.

Blizna na twarzy staje się w tych warunkach już nie tylko oznaką „męskości” i „honoru”, ale także gwarancją powodzenia. Jeden z tutejszych tygodników napisał wręcz o starszych patronach korporantów: „Dla wielu z nich blizna znaczy więcej, aniżeli egzamin państwowy”.



Pani Larsen jest od 35 lat mieszkanką Kopenhagi, lecz „do miasta” wyszła ostatni raz przed 20 laty. Paraliż obu nóg nie pozwolił jej już odjąć opuszczać pokoiu na trzecim piętrze. Co prawda wózek inwalidzki zmieściłby się w windzie, jednak drzwi okazały się za wąskie. Pani Larsen sprawiała zresztą rodzinie i tak niemało kłopotu swą osobą, gdyż zamknięta w czterech ścianach pokoju potrzebowała na każdym kroku opieki i pomocy.

Z chwilą jednak, gdy znalazła się od niedawna w nielicznej jeszcze grupie inwalidów — szczęśliwych mieszkańców domu przy Knudsen's Plads, wszystkie kłopoty zmalały gwałtownie. Jest to bowiem dom szczególnego rodzaju — dziś niewątpliwie dom przyszłości. Inicjatorzy (inicjatywa społeczna) i projektodawcy gmachu chcieli wykażać, że ludziom utornym, inwalidom boleśnie poszkodowanym przez los można stworzyć takie warunki

runki codziennego bytowania, w których ich kalectwo nie będzie już tak okuczliwe.

13-piętrowy budynek nie różni się z zewnątrz niczym szczególnym od innych domów mieszkalnych. Gdy jednak zajrzymy do środka okaże się, że korytarze są tutaj szersze. Wind jest więcej, a wejścia do nich także szersze niż zazwyczaj. Odpowiednio dostosowane do ograniczonych możliwości manipulacji niektórych lokatorów są także automatyczne urządzenia w windach, pozwalające wszystkim na korzystanie z nich bez pomocy osób trzecich. W budynku liczącym 170 mieszkań, inwalidzi zajmują tylko 30 proc. powierzchni. Z reszły mieszkań korzystają zwykli lokatorzy, częściowo renciści. Postąpiono tak celowo, by zacięrać gdzie tylko można jakiegokolwiek skojarzenia domu z internatem czy szpitalem, bądź przytułkiem. Przeciwnie, uczyniono wszystko, by utrzymać atmosferę normalnego budynku mieszkalnego. Mieszkania są różnej wielkości od pokoiu z niską kuchenną do trzech pokoi z kuchnią, zależnie od potrzeb rodzinnych inwalidów. Drzwi wejściowe do mieszkań są z reguły szersze, przy czym zlikwidowano wszystkie progi, co znakomicie ułatwia poruszanie się wózków inwalidzkimi. Rozkład mieszkania również jest odpowiednio obmyślony.

Wnętrza pokoi nie są standardowe, lecz dostosowane do rodzaju kalectwa inwalidów. Dom ten pozostający pod patronatem Związku Inwalidów jest oczywiście przedsięwzięciem kosztownym. Na dłuższą metę wydatki zwracają się jednak z nawiązką — utrzymują jego administratorzy. Inwalidzi zwalniają bowiem miejsca w przytułkach, szpitalach, gdzie są całkowicie na utrzymaniu państwa. W nowych warunkach zaś zwracają swą pracą zawodową i większym stopniem samodzielności znaczną część kosztów złożonych na utrzymanie domu i co najważniejsze — mają zupełnie inne samopoczucie.

my dom...
Eugeniusz Guz
DANIA

Gdy po 50-letnim protektoracie nad Marokiem, Francuzi oddawali władzę w ręce sultana, młode państwo dysponowało zaledwie półtytuśniczną kadrą ludzi ze średnim wykształceniem. Równocześnie analfabetyzm wśród kobiet był niemal stuprocentowy, zaś tylko 15 procent męskiej ludności Maroka umiała czytać i pisać i to prawie wyłącznie po arabsku. Od roku 1956, to jest od czasu uzyskania niepodległości, Maroko usiłuje nadrobić te potworne zaniedbania. Ale wobec braku środków, sił nauczycielskich i gmachów szkolnych, ponura spuścizna kolonialnej władzy francuskiej niełatwo da się usunąć.

Kiokolwiek wyjedzie dzisiaj samochodem poza główne miasta Maroka, Rabat czy Casablanca — przy pierwszej mijanej wsi spotka się z gromadką dzieci, czekających na podwiezienie do szkoły. Bo sieć szkół jest bardzo rzadka. Nierzadko uczeń ma do przebycia po kilkanaście i więcej kilometrów, by dostać się ze swego domu do najbliższej szkoły. Stąd powstała specjalna kategoria autostopowiczów. Czeka ją od siódmej rano na skrzyżowaniach, by dostać się do szkoły na dziesiątą, gdy zaczyna się nauka. Jeśli nie trafi się samochodu, w tym dniu nic z nauki. Trzeba przynajmniej, że mali autostopowicze są powszechnie lubiani i nie zdarza się, by kierowca nie zabrał ich do wozu, gdy tylko ma miejsce.

Szkolnictwo, to nie jedyna troska Maroka. Przemysł prawie nie istnieje. Jednym z większych zakładów jest kombinat sardynek w Safi. Ale połowy sardynek trują niewiele miesięcy w roku. Praca przy sardynkach jest nawet dosyć popłatna, ale nie trwa nigdy dłużej, aniżeli sześć miesięcy. Przez pozostałe sześć miesięcy specjalistom od sardynek pozostaje już tylko bezrobocie.

GHANA
ZMIANY
»RODZINNE«

Ostatnio ogłoszono dokument, który stanowił ważne wydarzenie w historii nowoczesnej Ghany. Jest to projekt ustawy o małżeństwie, rozwodach i spadku. Ustawa ta, z chwilą jej uchwalenia przez parlament, położyłaby kres niemożliwemu stanowi równoległego istnienia dwu bardzo różnych praw w tej dziedzinie: prawa zwyczajowego, które uświadcza tradycje poligami i dozwalało posiadaniu dowolnej ilości żon (u muzulmanów cztery), oraz prawa państwowego, które ustanawiało ślub cywilny, ale tylko dla monogamistów. Oznaczało to, że ludzie wychowani w starej i silnej w jeszcze tradycji poligami, nie mogli zawrzeć ślubu cywilnego. Kto bowiem zawarł ślub cywilny, a potem — na mocy prawa zwyczajowego — poślubiłby jeszcze jedną małżonkę, musiał się liczyć z karą do pięciu lat więzienia. Lepiej więc było pozostać przy prawie zwyczajowym...

Postanowiono obecnie znaleźć kompromis między starą tradycją a wymogami nowoczesności. W maju 1961 r. rząd Ghany ogłosił Białą Księgę, przyciągającą uwagę na ten temat. Obecnie, po 20 miesięcznym ogólnonarodowym dyskusji, ogłoszono projekt ustawy, uwzględniający rzeczowe wnioski w tej sprawie. Oto główne jego punkty:

Ustawa nie zabrania poligami, ale każdy obywatel Ghany ma prawo oficjalnie zarejestrować jedną tylko żonę. Oznacza to, że oficjalnie uznana będzie tylko jedna żona, nawet jeśli obywatel ów posiada tych żon kilka; zjawisko, znane u nas pod mianem zdrady małżeńskiej, nie może być powodem do rozwodu.

Interesujące rozwiązanie znalazło w kodeksie prawo spadkowe. Otóż po śmierci męża dziedziczy po nim w myśl nowej ustawy tylko jedna „oficjalna” żona. Dziedziczy ona jedną szóstą spadku, jedna szóstą przypadła rodzicom męża (względnie jego rodzestwom, jeśli rodzice nie żyją), pozostałe zaś dwie trzecie dzielią. I tu — uważa urzędowo — uważa się nie tylko dzieci żony oficjalnie zarejestrowanej, ale dzieci od wszystkich żon.



Praga miała dużo szczęścia. Omiłają ją dziejowe katastrofy — wojny i zniszczenia. Niemal wcale nie wyrządziła tu szkód nawet hitlerowska okupacja. Stoi tak jak przed dziesiątkami lat: uroczą, pełną pięknych pomników i drogocennych zabytków: Ilja Erenburg nazwał ją kiedyś „kamienną kroniką Europy”.

Fotoreporterzy i zwykli — zaopatrzeni w aparaty fotograficzne — turyści, podczas pobytu w tym mieście nigdy nie przodują. Później na łamach pism oddzielnych i ilustrowanych tygodników w rodzinnych albumach ukazują się owoce ich pracy: pocztówki z Pragi. Kreta uliczki Starego Miasta, płynąca dostojnie kamiennym korytem Wełtawa, jeden z najpiękniejszych na świecie — most Karola, szkoła Małej Strany, pnące się ku górze kamienne schody i wreszcie sławny Hradczny z rozległą i precyzyjną panoramą.

Praga zresztą jak gdyby się nawet starała, aby utrzymać przybyśza w atmosferze przeszłości. Życie w tym mieście toczy się jakoś powolniej niż np. w Warszawie. Niezwykle powoli modernizuje się komunikacja miejska. Do śródmieścia nie dotary jeszcze autobusy. W ubiegłym roku np. środkami komunikacji miejskiej przewieziono ogółem 600 mln osób. Jednakże 84 proc. spośród nich stanowią pasażerowie tramwajów, a tylko 8 proc. autobusów i tyleż samo trolejbusów. Tramwaje królują więc w Pradzie niepodzielnie. Muzealne wozy przewalają się z łoskotem przez wąskie ulice.

A stare praskie kawiarnie z wnętrzami chyba z czasów wojny światowej, gdzie w rannych godzinach spotykają się rzędziwemi emeryci i dostojne panie. Pachnie kawą, cicho przesuwają się grzeszni kelnerzy chwila wspomnień o latach, które już nigdy nie wrócą. Przeszłość sadomowiła się również w starych praskich piwiarzach. Od lat stoją w nich te same długie stopy i lawy. Kelnerzy rozmazują niezliczone ilości piwa i otwórkami oznaczają na stole każdy wypity przez atalego klienta kufel. Pieni się małymy Pilzner i Staropramen. Po godzinie is gwar powoli cichnie. Po kilku kufelkach człowiek robi się ociężały, kłęją mu się powieki; najwyżej czas do domu. W Pradzie w okresie silny doroczy zamkają bramy już o 21 godzinie.

Jednak tradycyjny turysta nie pozna całej Pragi. Nowa i nie wszystkim jeszcze znana Praga to przede wszystkim dzielnice, które powstają na terenach, gdzie jeszcze do niedawna zieleń była tylko trawa. Do roku 1970 ma być zgodnie z założeniami perspektywicznymi rozwiązany całkowicie problem mieszkaniowy w stolicy Czechosłowacji. Trzeba będzie zburzyć szereg starych domów i na ich miejscu wzniesić, jasne, bardziej pasujące do tego uroczego miasta. Wystarczy przejść się w godzinach południowych ulicami fabrycznego Zliżkova, aby zrozumieć jak naprawdę jest to istotna sprawa. Dymy z kominów zasłaniają wprost niebo. Sadza wdziera się do okien i zaciemnia mieszkania. Nie lepiej jest i na Smilchowce. Odkryte dworce kolejowe, niezwykle ruchliwe w dzień i w nocy, nie dodają urody licznym praskim dzielnicom.

Przyszłość z pobytu w Pradzie nie wystarczy tylko widokówką Hradczynu. Powstaje bowiem i druga Praga: miasto szerelich ulic, zielonych placów, nowych okazałych budynków wyższych uczelni i szklę podstawowych, bloków mieszkaniowych położonych z dala od wiecznie sardynkowych kolejowych dworców i tak liczących w stolicy Czechosłowacji ważnych zakładów przemysłowych.

CSRS

MAROKO
Naród idzie do szkoły

Bogactwem Maroka jest rolnictwo, chociaż obszar uprawny zajmuje zaledwie jedną siódmą powierzchni kraju. Reszta przypada na góry i pustynie. Ale nawet na tej jednej siódmej, z uwagi na wielką urodzajność tutejszej ziemi, hoduje się owoce i jarzyny na eksport. Maroko jest jednym z głównych dostawców jarzynowych nowalijek na rynki zachodnioeuropejskie. Eksportuje także znaczne ilości owoców cytrusowych. Z rolnictwa żyje trzy czwarte ludności Maroka. Ale organizacja rolnictwa nie wyszła jeszcze poza feudalizm. Wielcy obszarnicy, rodzimi — ci mniej liczni — i pozostali w Maroku Francuzi, wykorzystują pracę najemnych robotników bez żadnych ograniczeń. Zdarza się, że obszarnik, który zdoła wejść w dobre stosunki z miejscową policją, nie nie płaci ludziom za pracę, a ich skargi pozostają bez żadnego oddźwięku.

W przeciwnieństwie do Algierii, wpływy francuskie w Maroku są bardzo powierzchowne. Nie spotka się tu kobiety bez zasłony na twarzy. W miesiącach postu, Ramadanie — trudno było znaleźć w Rabacie restaurację, czy bar otwarty w ciągu dnia.

Maroko czeka na reformy, które by z gruntu zmieniły dotychczasowe feudalne stosunki i pchnęły kraj na nowe tory rozwoju.



Andrzej Żołątkowski
MOSKIEWSKI STS

Tak powtarza się kilka razy, dopóki nie udaje się ominąć „kontrolera” i podać kolorową plakietkę nad jego głowę. Koniec z szarostcją. Barwa triumfuje.

Scena z uczelni. Na egzaminie wstępnym grupa chłopców i dziewcząt z tremą i ogłiem w oczach mówi o wielkich pianinach rosyjskich: Puszkina, Makajakowskiego, Szołochowa. Profesor delikatnie podsuwa wypróbowane, wytarte trzeszy. Gaśnie światło i oto już młodzi absolwenci z dyplomem w kieszeni prowadzą pierwsze lekcje w szkole. Gdzie podział się ich zapal i samodzielność? Jak maszyny wyrzucają z siebie komuny — sprawdzone, opływowe, nudne.

STE poparł gorąco ideę młodzieżowych kawiarni-klubów. W jednym z programów wymyślowa „działalność”, który zamłst rozrywki polecają jedynie, zebrał się kółka zielarzy, płacenie składki na Czerwony Krzyż, wyjazd na wykopaliska. Zniebny student tłumaczy, że wszystkie obowiązki wykonał, ale teraz mu się nudzi i chciałby pobawić się w kawiarni młodzieżowej. „Na zebranie... na wykopaliska... tratata... tratata...” — warczą na niego ponuracy. Chłopiec wraca do przerywanej zabawy dziecięcym balonikiem.

Takie właśnie pozycje programu zjednały zespołowi najwięcej zwolenników. Aktualną treść połączył z nową formą przenośni artystycznej, skrót, uogólnienia. Poparło ich wiele osób w prasie, wybitni przedstawiciele teatru, na czele z samym Arkadym Rajkinem — „Paganinim estrady” — jak go nazwano w Pol-

ZSRR
MOSKIEWSKI STS

Wkrótce po moskiewskim Festiwalu Młodzieży w mieszkaniu Marka Razowskiego z wydziału dziennikarskiego zebrano się około trzydziestu reżyserów i autorów z rozmaitych zespołów estradowych. Reprezentowali oni wszystkie najbardziej znane uczelnie Moskwy. Bardzo spodobał im się na Festiwalu gdański „Bim-Bom” i zainteresowały relacje Polaków o STS.

Manifestem nowego teatru był program pt. „Budujemy nasz dom”, grany do dziś przy kompletach na sal. Student dał już 250 przedstawień, o czym nie może nawet marzyć żaden inny zespół amatorski, a nawet... zawodowy Moskiewski Teatr Estrady. Od roku na afisz wszedł spektakl pt.: „Przysłuchaj się epoce”.

Oto typowa dla STE scenka z drugiego programu. Jedna z kilku „kolorowych bajek”.

Grupa młodych ludzi przekazuje sobie z ręki do ręki systemem „podaj dalej” szare, monotonne plakietki. Nuda, ziewanie, zmęczenie. Jeden z nich strasznie kontroluje czy wszystkie plakietki są na zadwie trzecie dzielone. I tu — uważa urzędowo — uważa się nie tylko dzieci żony oficjalnie zarejestrowanej, ale dzieci od wszystkich żon.



Czesław Czernik

FRASZKI

WYMIANA POGLADÓW

Warknął gbur do gbur — „Najtożsamość to kultura”.

ASEKURANT

On się nikomu nie narazi — Przy matym — jest na piedestale.

A wielki go nie widzi wcale

Bo na czworakach przed nim tazi.

EPIGRAMY

MAGAZYNIERA

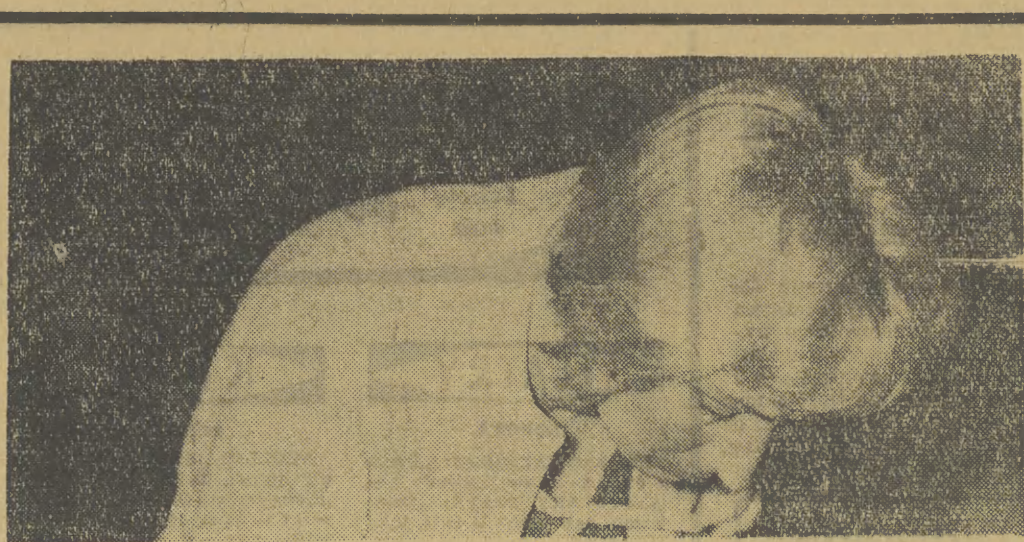
Gdy trafia mu się „fucha”

Uplymnił własnego ducha.

POETY

Zadebiutował — rozumieć ma się —

Wydrukował nekrolog w prasie...



Sven Hellgren JEJ ŻYCZENIE HUMORESKA

Było to na trzy tygodnie przed urodzinami mojej żony. Rano, akurat gdy jadłem śniadanie, podała mi moja połowica zaklejona kopertę, a gdy ją chciałem otworzyć, powiedziała tajemniczo:

— Proszę cię, Sil, nie otwieraj jej. Ta koperta zawiera moje najskrytsze życzenie prezentu na urodziny. Jest to próba dla ciebie. Chcę wiedzieć, czy jesteś mi jeszcze taki bliski duchowo, jak wówczas, gdy byliśmy młodym małżeństwem. Jeśli potrafisz skupić myśli na mojej osobie, to odgadniesz moje najskrytsze życzenie co do Joty. Jeżeli nie odgadniesz, będę wiedziała, że jesteśmy sobie już bardzo dalecy i że nasze małżeństwo dobiega do końca.

Uśmiechnąłem się na to rozbowiany. Czego to te kobiety nie wymyślą. Teraz mam telepatycznie odgadnąć czego sobie życzy moja żona. Zresztą nie będzie to takie trudne. Ale czego? Moja Ewa ma niekiedy naprawdę bardzo dziwne pomysły. Co jej znowu żartowało w głowie? Żebym jej już tak nie kochał jak przedtem... Ale przecież, do licha, po pięciu latach małżeństwa nie mogę odgrażyć zakochanego Romea. Przecież stałbym się pośmiewiskiem wszystkich kolegów i znajomych. Nasze małżeństwo nie zostało skazane przez żadne nieporozumienie. Wszystko szło tak gładko, myślałem, że jest szczęśliwa, a tu masz ci los, teraz się okazuje, że jej tego wszystkiego nie wystarcza.

Im bardziej zbliżał się dzień urodzin, tym bardziej czułem się nieszczęśliwy. Nie miałem dotychczas pojęcia jak wybrnąć z tej sytuacji. W tej rozterce zaszedłem do Emila. Jest moim przyjacielem, lekarzem i zna się trochę na telepatii. Ale i on nie mógł mi nic pomóc.

Mój stan był beznadziejny. Chodziłem ulicami miasta i rozmyślałem. Skoro już nie mogę odgadnąć, czego sobie życzy moja Ewa, muszę ją w jakiś sposób uspokoić...

Wszedłem do kuźnierza i wybrałem tam dla niej takie male, kosmate, krótkie futerko, w którym damy wyglądają jak mali Eskimosi. Musiałem porządnie potrząsnąć kieszenią — ale to było jedynym rozwiązaniem.

Przyszedłem do domu i zanim zdążyłem usta otworzyć, moja szczęśliwa żona rzuciła mi się na szyję i całując mnie jak szalona, mówiła: „Zgadłeś, zgadłeś!”

Tylko to chciałem usłyszeć. Ciężki kamień, ba, co mówię, glaz spadł mi z serca. Oczywiście zaraz chciałem rozzerwać kopertę kryjącą tajemnicę, z powodu której omal nie dostałem rozstroju nerwowego. Ale moja żona nawet teraz nie chciała mi pozwolić na otwarczenie koperty.

Chwilę walczyliśmy i w końcu udało mi się od niej uwolnić. Rozzerwałem prędko kopertę. Na małej kartce było napisane: „Życzę sobie zielony, wełniany sweter”. Przełożył: FR. SWAR

Teresa

Truszkowska

Za szybą lodu

Za szybą lodu rzeka jeszcze rwie

W łożysku dalej Toczy kamienie

I obraca koła zadymek nocnych

Mieląc kryształ na złoty płach —

Za blisko jest korzeń źródła

By się nie zbudził Za blisko

Zył kruszców gorących by spać

W noc wybiła gęsto gwiazdami

W dzień poyskiliw słońcem —

Włoc wzbiera wolno bląta planą wiosny

I rybią łuską Zielonym mchem

Wyczuwa chemury płaków — Odnajduje

Swoją pęd ku morzu. Za szybą lodu

Rzeka śpiewa jak muszla

Ukryta pod glazem —

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 20 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w pomieszczeniach produkcyjnych — czyszczenia szyb — 2,130 m². Termin wykonania robót od 20 kwietnia do 20 maja 1968 r. — Blizszych informacji udzieli Dział Gospodarczy. Oferty w zaklepanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w terminie do dnia 10 kwietnia br. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 kwietnia br. o godz. 9 rano. — Zamawiający zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert, oraz uwzięcia przetargu bez podania przyczyn. — Oferenci prywatni złożyć przed rozpoczęciem przetargu wadium w wysokości 10 proc. kwoty ofertowej w kasie Zakładu.

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza „Orkan” — w Nowym Targu — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na przeprowadzenie remontu w budynkach biurowych przy pl. Pokoju 38/39 w Nowym Targu. — Remont obejmuje roboty stolarskie, murarskie, pokrywcze, malarskie i szklarskie. — Termin rozpoczęcia robót 15 kwietnia 1968 r. — Oferty w kopertach zaklepanych składane należy do dnia 11 kwietnia 1968 r. w biurze PSS przy pl. Pokoju 38. — W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — PSS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertanta. K-2473

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz odpowiednią praktyką — zatrudni natychmiast na stanowisku kierownika sekcji planowania produkcji Biuro Studiów i Projektów Hutniczo-Metalurgicznych w Krakowie, ul. Olendy 4. — Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, pokój nr 22.

„Elektronomant” — Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — Przedsiębiorstwo Państwowe — Kraków, ul. Czysta 7 — przyjmuje do pracy 3 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów na terenie Tarnowa, względnie na terenie sąsiednich powiatów. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Szczegółowych informacji w tej sprawie udzieli Biuro Studiów i Projektów Nr 6 — w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 14.

Dyrekcja Czarnogówskich Zakładów Przemysłu Wapiennego w Czarnogłowie, powiat Gołeniewski, województwo szczecińskie, stacja Rokita, telefon Czarnogłowy 12 — zatrudni z dniem 1 lipca 1968 r. lub wcześniej, następujących pracowników: EKONOMISTĘ po wyższym studiach z kilkunastu letnią praktyką — na stanowisko głównego księgowego, INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA z pięcioletnią praktyką — na stanowisko kierownika warsztatu, INŻYNIERA lub TECHNIKA CERAMIKA z kilkunastu letnią praktyką — na stanowisko kierownika produkcji, INŻYNIERA lub TECHNIKA GÓRNICZWA ODKRYWCOGO z uprawnieniami i kilkunastu letnią praktyką — na stanowisko kierownika kamieniołomu. — Kandydatom zapewnią się otrzymanie dużych mieszkań, dobre warunki pracy oraz po listowym porozumieniu się zwrot kosztów przejazdu do Czarnogłowa celem zorientowania się w warunkach pracy. K-2335

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorii prawa jazdy, WIERTACZY z uprawnieniami Urzędu Górniczego, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, POMOCCNIKÓW MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, oraz POMOCCNIKÓW STOLARZA I KOWALA — zatrudni natychmiast w terenie Krakowa oraz województwa krakowskiego — Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, ul. Lipiec 25. Dla kierowców, wiertaczy i monterów samochodowych pracujących w terenie, dla techników stanowisk pracy w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmują Dział Pracy i Plac, II piętro, pokój nr 246, w godzinach od 7 do 15. K-2405

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — zatrudni INŻYNIERÓW PROJEKTANTÓW (kierowników zespołów projektowych) co najmniej z dziesięcioletnią praktyką w budownictwie, wynagrodzenie wg grupy specjalnej, INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku st. inspektora wykonawstwa, MISTRZÓW BUDOWLANYCH na budowę „Fablok” w Chranowie oraz „Trzebieńka” koło Trzebnicy, TECHNIKA NORM, względnie ST. EKONOMISTĘ d. s. plac, z duża praktyką w budownictwie. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Rydla 31, pokój nr 3.

Dwa TECHNOLOGÓW BRANŻY MIĘSNEJ — zatrudni natychmiast Zwiexkie Zakłady Spożywcze P. T. w Zywcu, ul. Świątokrzyska 54, tel. 20-52. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką. — Wynagrodzenie zgodnie z zasadami wynagradzania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych drobnej wytwórczości. — Zgłoszenia kierować do dyrekcji Zwiexkich Zakładów Spożywczych w Zywcu. K-2488

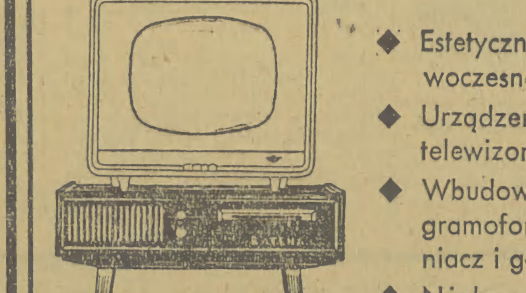
KONSERWATORA MASZYN SPOŻYWCZYCH — zatrudni natychmiast Krakowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terytorialnego w Krakowie, warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia — Kraków, ul. Karmelińska nr 34. K-3431

Biuro Projektów Przemysłu Kruszowy Mineralnych, Kraków, ul. Głowackiego 14, zatrudni natychmiast INŻYNIERA ARCHITEKTA, z uprawnieniami na stanowisko projektanta, TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko asystenta projektanta do zespołu architektonicznego, INŻYNIERA INST. SANITARNO-TECHNICZNEGO z uprawnieniami, KRESLARZA ze średnim wykształceniem i praktyką w architektonicznych, INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko projektanta, 2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska st. asystentów i asystentów projektantów. K-2458

Uwaga ODBIÓRCY CEMENTU WŁASNYMI ŚRODKAMI TRANSPORTU! Cementownia „Nowa Huta” zawiadamia odbiorców przyjeżdżających po cement własnym taborem, że z uwagi na nasilenie odbioru, wydawanie cementu odbywać się będzie od dnia 1 kwietnia br., codziennie, od godziny 15 do 22.

To nie tylko stolik pod telewizor ale także AUTOMATYCZNY GRAMOFON RADIOWY

(RAFENA-NRD)



Estetyczna obudowa — nowoczesna linia — Urządzenie do podłączania telewizora — Wbudowany automatyczny gramofon (własny wzmacniacz i głośnik) — Niska cena — 1.500 zł — (pierwsza rata 150 zł) — Do nabycia w sklepach ZURITU w całym kraju.

Spreżarkę tłokową dwustopniową do powietrza i gazów obojętnych, typu „Mavag”, o wyd. 50 m³/min., wart. 678.000 zł

spreżarkę tłokową dwustopniową do powietrza i gazów obojętnych, typu TR-35, o wyd. 1380 m³/godz., wart. 267.000 zł

spreżarkę tłokową dwustopniową do powietrza i gazów obojętnych, typ W-200, o wyd. 200 m³/godz., wart. 81.130 zł

filtr bębnowy próżniowy typ B-20, szt. 8, cena 1 szt. 120.015 zł

zakupają w ramach upłynięcia zbędnych remanentów ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE „BOLESŁAW” w BOLESŁAWIU koło OLSKUSZA.

Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika ZGHB.

HUTA im. LENINA — KRAKÓW 28

posiada do sprzedaży 50 ton

oleju palmowego

o viskozite 6-10° Englera przy 100° C. o liczbie kwasowej 17-12. Olej ten jest odpadem z produkcji blach ocynowanych.

Zgłoszenia reflektantów przyjmują Dział Zaspitnienia HIL — Budynek Administracyjny „S”, pokój 228, tel. 401-10 do 20, wezw. 49-42.

DYRYGENTA ZAKŁADÓW ORKIESTRY DETEJ — przyjmie natychmiast P. P. Rafineria Nafty „Trzebieńka” w Trzebnicy. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Plac. K-2358

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych P. W. Grupa Robót Nr 9 w Sierzys — zatrudni natychmiast INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko kier. budowy w Libiążu, pow. Chrzanów. Warunki pracy i płacy do omówienia w Siedzibie Kier. Grupy Sierzys, ul. Parkowa (barrak). K-2522

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PPS Oddział Przewodnictwa i Spedykcji — Kraków, ul. Cystersów 15 — zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (dowodowców) z terenu miasta Krakowa. — Wynagrodzenie miesięczne od 2.000 do 2.500 zł. Praca w akordzie. — Zgłoszenia ostatecznych kandydatów w Sekcji Kadr, I piętro, pokój 15.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — zatrudni ZBROJARZY, CIESIEL, MURARZY-TYNKARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH na budowach: Kombinatu Cementowo-Wapiennego „Nowiny” w Słobowice koło Kielc, Chłodni Składowych „Chranów” w Chranowie, Zakładów Górniczych „Trzebieńka” koło Trzebnicy, Chłodni Składowych w Krakowie, ul. Nowopolska 4. — Zgłoszenia należy się bezpośrednio w referatach zatrudnienia wymienionych budów. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Przy wszystkich budowach znajdują się hotele oraz stołówki.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chranowie, Al. Lenina 3/4 — przyjmuje do pracy MAJSTRÓW BUDOWLANO-REMONTOWYCH, wymagane uprawnienia mistrzowskie lub wykształcenie średnie techniczne. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem należy składać pod adresem: Przedsiębiorstwa. K-2474

Przedsiębiorstwo Geologiczne w Krakowie, Al. Wolności 4 — zatrudnia natychmiast inżynierów: INŻYNIERÓW, MGR INŻ. HYDROGEOLOGÓW, MGR INŻ. GEODETOW, TECHNIKÓW GEOLOGÓW, TECHNIKÓW GEODETOW, TECHNIKA KONSERWATORA CENTRALI TELEF. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia, I piętro, pokój nr 102. K-2468

Andrychowska Fabryka Maszyn w Andrychowie — przyjmuje natychmiast do pracy w Dziale Głównego Technologa INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW, specjalność obrabiarki. Wymagana praktyka kilkunastu letnia. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnimy. Oferty przesyłać kierować do Działu Kadr ABM — Andrychów, Obrocnów Stalagowa 124.

Krakowskie Zakłady Teletechniczne „TELOS” w Krakowie, zatrudnia ST. EKONOMISTĘ E. s. organizację pracy i zatrudnienia, ST. EKONOMISTĘ d. s. zapotrzenia z branży metalowo-elektrycznej — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i kilkunastu letnią praktyką. INŻYNIERA-MECHANIKA d. s. postępu technicznego. Warunki pracy zgodnie z taryfikatorem dla przemysłu ciężkiego. Oferty przyjmują Dział Kadr — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 66.

KONSERWATORA MASZYN SPOŻYWCZYCH — zatrudni natychmiast Krakowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terytorialnego w Krakowie, warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia — Kraków, ul. Karmelińska nr 34. K-3431

Biuro Projektów Przemysłu Kruszowy Mineralnych, Kraków, ul. Głowackiego 14, zatrudni natychmiast INŻYNIERA ARCHITEKTA, z uprawnieniami na stanowisko projektanta, TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko asystenta projektanta do zespołu architektonicznego, INŻYNIERA INST. SANITARNO-TECHNICZNEGO z uprawnieniami, KRESLARZA ze średnim wykształceniem i praktyką w architektonicznych, INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko projektanta, 2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska st. asystentów i asystentów projektantów. K-2458

Zguby

SADOWSKA Barbara — zam. w Mysienicach, ul. 54, zgubiła świadectwo dojrzałości Liceum Pedagogicznego w Wadowicach.

MAJSAK Franciszek, zamieszkały Sucha, ul. Zjednoczenia 14, zgubił kartę rejestracyjną motocykla SHL, wydana przez KAN w Suchej, komunikacji w Suchej.

FIECICH Maria, zamieszkała Zywice, ul. Nowotki 86, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

PASTUSZAK Józef, zam. Nowa Huta, Centrum-B bl. 11/72, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum i Zakład DNR w Zywcu, legitymację ZNP, wydaną przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zywice oraz bilet miesięczny PKS na trasie Zywice-Zadzle.

DEJA Stanisław, Nowa Huta — Teatralne bl. 16/54, zgubił legitymację Krowiowawy nr 898.

Znaczki

Dla upamiętnienia tegorocznych ważnych wydarzeń i rocznic kulturalnych, poczta Czechosłowacji przygotowała siedem okolicznościowych znaczków. Wśród nich są poświęcone 100 rocznicy utworzenia Akademii Umiejętności w Pradze i 80-leciu Teatru Narodowego w Pradze.

Na Węgrzech ukazała się seria siedmiu okolicznościowych znaczków i pamiątkowy biżuteria z okazji mistrzostw Europy w Jeździe figurowej na lodzie, jakie odbyły się w Budapeszcie. Wszystkie znaczki przedstawiały igrzyski.

W NRD weszły do obiegu trzy znaczki serii „Walka z malarzami”.

Poczta ZSRR zdążyła wydać w bież. roku szereg interesujących emisji. A to: dla uczczenia 100 rocznicy urodzin znakomitego rosyjskiego artysty K. S. Staniławskiego, 100 rocznicy urodzin pisarza Aleksandra Serafimowicza oraz serie „Szczesliwe dziedzictwo” (4 znaczki) i „Sztuka dekoracyjna” (4 znaczki).

Znaczek Monaco wartości 1 Fr „XXXII Rallye Monte Carlo” przedstawia trasę rajdu z Warszawy do Monte Carlo. Na znaczku widnieje Pałac Kultury i Nauki.

Poczta Portugalii uczciła dwoma znaczkami zwycięzcy Pucharu Europy w pilce nożnej przez drużynę Benfica Lisboas.

IX Mistrzostwa Świata w Szwajcarii stały się okazją do wydania dwóch okolicznościowych znaczków przez pocztę Argentyny.

Plakiet ukazano na 3 nowych znaczkach lotniczych Izraela. (sg)



KAROL RZEMIENIECKI

POLONIA

POLAK ODKRYWCĄ WITAMIN

W Nowym Jorku uczczono dorobek naukowy dr Kazimierza Funka, który odkrył witaminę i nadał im nazwy. Do Stanów Zjednoczonych przybył w r. 1933. Obecnie mimo podeszłego wieku pracuje nad rakim. W tej dziedzinie odkrył ostatnio dwie substancje, z których jedna działa pobudzająco a druga hamująco.

POLONIA CZCI 100 ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Cała prasa polonijna, bez względu na odcień polityczny, zamieściła wiele artykułów i notatek poświęconych rocznicy Powstania Styczniowego. Społeczeństwo polonijne samorzutnie organizuje obchody i uroczystości związane z tą datą. Obywatelski Komitet Obchodów 100 rocznicy wyda popularną broszurę nawiązującą genezę i przebieg powstania 1863 r. Broszura będzie opracowana w językach polskim i angielskim z przeznaczeniem dla szkół.

Dla uczczenia rocznicy Polskie Towarzystwo Historyczne w Londynie zaplanowało szereg odczytów. W Glasgow staraniem tamtejszego T-wa Społeczno-Oświatowego odbyła się uroczystość poświęcona Powstaniu.

W Saint-Nicolas-de-Port w Lotaryngii odsłonięto tablicę pamiątkową na grobie Marie-Antoinette, francuskiej bohaterki Powstania Styczniowego. Pracując w Polsce jako nauczycielka dowiodła jednym z oddziałów powstańczych. Następnie walczyła w czasie wojny francusko-pruskiej w grupie partyzantów w Wojezech.

ARCHIWUM ZIEM ZACHODNICH

Polski Związek Ziemi Zachodnich postanowił utworzyć archiwum, w którym będą gromadzone materiały dotyczące historii ziem zachodnich i północnych oraz obrazujące dorobek Polski Ludowej na tych ziemiach. Ze zbiorów tych będą korzystał działacze polonijni, naukowcy, dziennikarze i instytucje kulturalno-oświatowe.

PIONOWO: 1. mazgaj, 2. uran, 3. saga, 4. orator, 5. rad, 6. ska, 7. ind, 8. spat, 9. pagoda, 10. Adam, 13. ar, 15. kilsza, 18. skarpa, 21. Lec, 22. Ate, 24. Antoni, 26. aparat, 27. szlaka, 29. plac, 30. Atoz, 31. kod, 33. redy, 34. Alek, 36. sad, 37. mól, 38. kra.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 64, z dnia 16/17 marca 1963 nagrody książkowe otrzymują: M. Kwaśna, Oświęcim 4, Wróblewskiego 32/2, J. Żarów, Rząska 180, pow. Kraków, H. Tymnińska, Kraków, Zaleskiego 29/5, I. Eason, O. Owlećm, Chrobręgo 7/19, K. Biłłska, Oświęcim 4, Mendelejewa 11/2, J. Klaska, Kraków, Olsza II, bl. 15/29, R. Klimek, Nowy Sącz, Długosza 45/3, I. Janotka, Kraków, Krasieckiego 19c, L. Gutkowska, Kraków, I-dzikowskiego 14/6, J. Klaska, Oświęcim, Kochanowskiego 11/1.

NAGRODY WYSYLANE POCZTA

10 WARTOŚCIOWYCH KSIĄZEK „KRZYŻÓWKI” z nr. 64

PIONOWO: 1. Musorski, 8. Spa, 11. arara, 12. napad, 14. zagadka, 16. draga, 17. gnat, 19. atom, 20. oliwka, 23. Jaures, 25. Atamas, 28. czerep, 29. ptak, 32. Aral, 35. lotos, 37. makrela, 39. anoda, 40. Radek, 41. cis, 42. dalmatyka.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. IV br. z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka z nr 76”. — Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuj nagrody w postaci

PIONOWO: 1. musorski, 8. spa, 11. arara, 12. napad, 14. zagadka, 16. draga, 17. gnat, 19. atom, 20. oliwka, 23. Jaures, 25. Atamas, 28. czerep, 29. ptak, 32. Aral, 35. lotos, 37. makrela, 39. anoda, 40. Radek, 41. cis, 42. dalmatyka.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. IV br. z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka z nr 76”. — Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuj nagrody w postaci

PIONOWO: 1. musorski, 8. spa, 11. arara, 12. napad, 14. zagadka, 16. draga, 17. gnat, 19. atom, 20. oliwka, 23. Jaures, 25. Atamas, 28. czerep, 29. ptak, 32. Aral, 35. lotos, 37. makrela, 39. anoda, 40. Radek, 41. cis, 42. dalmatyka.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. IV br. z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka z nr 76”. — Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuj nagrody w postaci

PIONOWO: 1. musorski, 8. spa, 11. arara, 12. napad, 14. zagadka, 16. draga, 17. gnat, 19. atom, 20. oliwka, 23. Jaures, 25. Atamas

nasze

fabrykatów przez okres trzech miesięcy itp. przekazano już w br. blok nr 23 na os. „Na Wzgórzach Krzesławickich”...



MIASTO

Nowe izby mieszkalne
W I kwartale br. Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie oddało mieszkańcom dzielnicy 616 izb mieszkalnych...

Problemy bhp

Staraniem Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej odbyła się 28 marca br. w Podgórzu narada w sprawie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy...

W dniu swego święta

Przyjemną wieczornicą uświetlił Międzynarodowy Dzień Teatru Świadczeń Państwowych Wyższej Szkoły Artystycznej im. I. Solskiego w Krakowie...

szkolnym przy ul. Boh. Stalina. Grupa przygotowała okolicznościową wystawę fotograficzną i plakatową ze sztuk teatralnych...



Nie tylko produkują stal

Duży sukces olimpiady kulturalnej

Dobiega końca Olimpiada Kulturalna Huty im. Lenina. Nadchodzą ostatnie zgłoszenia do poszczególnych konkurencji...

Oficjalne zakończenie Olimpiady, z wytypowaniem najlepszych pracowników wydziałów, którzy wzięli udział we wszystkich konkursach...

Dlaczego tak późno?

80 proc. wypadków samochodowych, jakie wydarzyły się w ub. roku w Krakowie — spowodowali kierowcy zawodowi...

Mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty najoszczędniejsi

Kraków i Nowa Huta znajdują się na pierwszym miejscu w statystyce PKO. Przebiegły wkład wynosi w Krakowie 2 tys., a w Hucie 1.200 zł...

FOTO-FAKTY



Wiosenne porządki pod arkadami Sukiennic to najlepszy dowód, że nadchodzą cieplejsze dni...



Codziennie na ulicach miasta można spotkać młodych ludzi z aparatami fotograficznymi...

Współpraca na czasie

Wezorem odbyło się połączone plenium komitetów powiatowych PZPR i ZSL. Celem obrad było w oparciu o uchwały XII plenum KC PZPR...

W referacie sekretarz KP PZPR tow. K. Figura — stwierdził, że obecnie najważniejszym zadaniem jest rozwój i koncentracja mechanizacji rolnictwa...

W dyskusji poruszano szereg istotnych problemów nurtujących rolnictwo powiatu. Na zakończenie podjęto uchwały zabezpieczające wykonanie planu koncentracji maszyn rolniczych...

Konferencja ZMS w Wieliczce

Wezorem odbyła się Konferencja Miejska ZMS w Wieliczce, która omówiła działalność tamtejszej organizacji. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę lepszej pracy kulturalno-oświatowej...

MAŁA KRONIKA

- XIII Sesja DRN Stare Miasto odbędzie się 31 bm. o godz. 9 przy Pl. Wojsny Ludów 3/4.
Walcie zebranie Towarzystwa Opieki Nad Zwierniami rozpocznie się 31 bm. o godz. 10.30 w świetlicy przy Pl. Szczepańskim 8.

oraz lepsza praca Miejskiej Organizacji TPPR

Nowy klub zaprasza

W Zarządzie Miejskim TPPR w Krakowie odbyła się wezorem konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o aktualnych pracach towarzystwa...

Sami przyspiesza budowę

Wezorem odbyło się zebranie sprawozdawcze przedstawicieli Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie...

600-lecie UJ

Wyjście żaków z Krakowa

Jedną z charakterystycznych cech Krakowa w dawnych czasach było utrzymywanie się dużego procentu młodzieży z jełmużny. Otrzymałmy swój skromny posiłek przychodząc z garnuszkiem pod drzwi domów mieszczanek...

Nowohuckie to i owo

Szeroki ekran w „Sfinksie”

Dobiega już końca przebudowa parterowych pomieszczeń w Zakładowym Domu Kultury w Nowej Hucie.

Pomagają dzielnicy

Do Prezydium DRN Nowa Huta wpływają nowe zgłoszenia przedsiębiorstw i zakładów pracy o podejmowaniu prac w ramach czynów społecznych.

Komunikacyjne szczyty

Ostatnio polepszyła się komunikacja os. Wzgórz Krzesławickich z centrum Nowej Huty, przez zwiększenie ilości autobusów...

Biologia i geografia — ulubione przedmioty

Nauczyciele nowohuckich szkół stwierdzili, iż do ulubionych przedmiotów uczniów należą biologia i geografia. Przyczyną jest do tego utrakcyjność zajęć, dzięki posiadaniu pomocy naukowych map, ilustracji, próbek, ziółek, epidiaskopów...

Zdobyczą wiedzę

Członkowie ZMS w Kombinacie korzystają z różnych form szkolenia. W roku ub. 260 młodzieży ukończyło szkolenie parnterowe, a 36 wieczorową szkołę akcyjną, prowadzoną przy KP ZMS...

Z UKOSA

Tu droga prowadzi w dół

Codziennie w sklepie filatelistycznym przy pl. Szczepańskim zbiera się tłum młodzieży. Filateliści Owsena, ale nie tylko. Znaczyli się tu przedmiotem handlu i zysku młodych kombinatorów...

CO, GDZIE, KIEDY?
Sobota 30-31 Niedziela
Jana Nabżyna

TEATRY
SOBOTA
Im. SŁOWACKIEGO: „Przygoda z Vaterlandem”...

KINA
SOBOTA
APOLLO: „Pod słońcem Indii”...

APTEKI
SOBOTA
Rynek Główny 45, Lubicz 7, Kościuszki 18, Waryńskiego 24...

RADIO
SOBOTA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Jak w sobotę.

RADIO
SOBOTA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kron. sport. 21.40: Gra. 22.00: Rozmowa. 22.15: Gra. 22.30: Wiad. 22.35: Zespół Dzieciątka. 22.30: Gra. 22.30: Wiad. 22.30: Muz. 23.00: Ost. wiad.

NIEDZIELA
Godz. 5.30: Wiad. 5.35: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.00: Wiad. 8.35: Muz. 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego. 10.00: Muz. rozrywkowa. 10.40: „Pawle”, opow. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wst. 11.35: Mel. 11.40: Wiad. 12.05: Wiad. 12.15: Muz. lud. 12.40: Wiejski Tygodnik Dźwiękowy. 13.45: Koncert zrecenz. 14.25: Radio reklama. 14.30: „Z notatnika reportera”. 14.45: „Błędna sztafeta”. 15.00: Aud. dla młodz. 15.15: Muz. 15.30: Dla dzieci „Czarodziejska muzyka” — baśń. 16.05: „Gwiazdy z mojej polskiej”. 16.30: „Uchwały wniosków zamierzanych”. 17.00: Zapowiedź aud. dla dzieci. 17.30: Muz. 17.45: Dzien. krak. 17.55: Aud. oświatowa. 18.05: Piosenki polskie. 18.30: Na krakowskim rynku. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Matysianki”. 20.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 20.25: Koncert rozry